

Partnerzy wydania:

TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

Lideruj

Ford
Wikar

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

dts²⁴

27 października 2022 | nr 29 (610)
numer tylko w e-wydaniu

**Odeszli
od listopada 2021
do października 2022 r.**
» str. 4-14





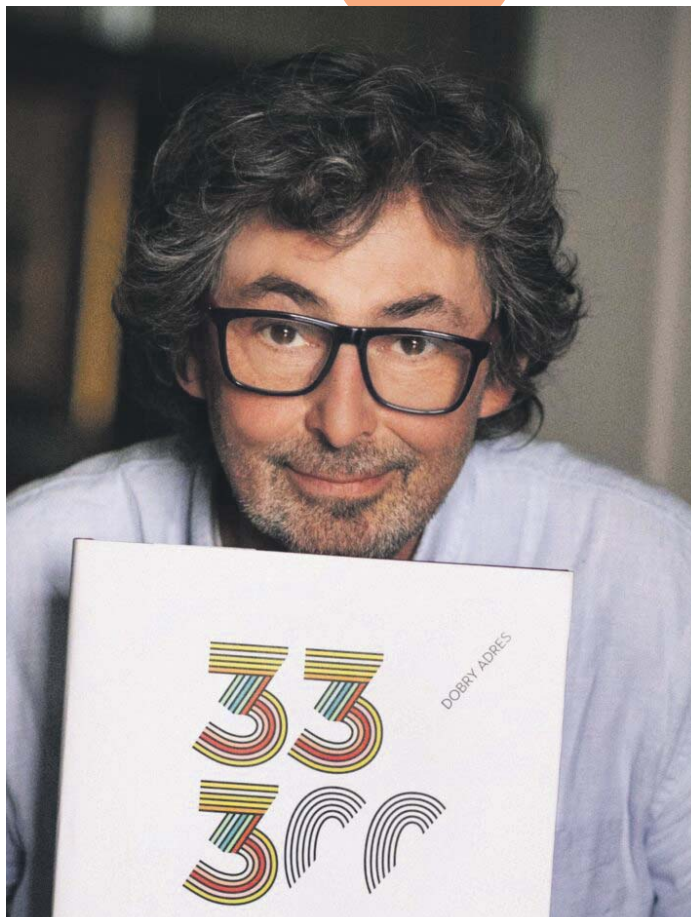
POZYCJA

Sącz oczyma Piotra Drożdżika

Są takie osoby, które widzą, czują więcej. Są takie osoby, które patrzą na świat uważniej niż pospieszny przechodzień. Są takie osoby, które potrafią ten swój sposób widzenia świata pokazać innym, w najwłaściwszym momencie przyciskając spust migawki. Są takie osoby... Nieliczne. Każdy pewnie może wskazać kilka takich artystycznych dusz w swoim otoczeniu. I za pewne będzie wśród nich Piotr Drożdżik. Ale tym, co odróżnia go od innych jemu podobnych, jest odwaga. Bo trzeba mieć w sobie odwagę, determinację, ambicję, żeby swoich niezwykłych prac nie chować do szuflady, tudzież nie pokazywać tylko w mediach społecznościowych, ale zabiegać o ich wydanie w formie albumu. Do tego mieć pomysł, kolejny pomysł, dziesiątki pomysłów, bo jak doliczyli się skrupulatni, sądecki fotografik wydał już 65 takich publikacji. I umieć ten pomysł przenieść w działanie. I nie poddawać się, gdy nadchodzi zwątpienie. I mieć w sobie ten entuzjazm, którym się zaraża innych. A nawet wciągnąć w swój plan innych, niezależnie od ich poglądów i optyki.

Takie cudowne umiejętności ma Piotr Drożdżik. Przekonajcie się sami! Album „33-300 Nowy Sącz – dobry adres” jest już dostępny. To 240 stron fantastycznych fotografii i wybornych tekstów. 240 stron zachwyty!

(JOMB)



FOT. PIOTR DROŹDŻIK

Piotr Drożdżik, artysta fotografik. Od lat zajmuje się fotografią artystyczną, autorską i reklamową. Współpracuje z wieloma wydawnictwami, gazetami i agencjami. Wydał 65 indywidualnych albumów artystycznych o łącznym nakładzie 150 tys. egzemplarzy. W 2007 roku nagrodzony tytułem Sądeczanin Roku za osiągnięcia fotograficzne i wydawnicze. Laureat wielu prestiżowych nagród fotograficznych.

W albumie, oprócz zdjęć wykonanych w ostatnich latach przez Piotra Drożdżika, znalazły się również autorskie teksty trzydziestu czterech osób związanych z miastem: Janusza Bobrka, Józefa Brody, Mariusza Brodowskiego, Marii Brylak-Załuskiej, Jolanty Bugajskiej, Jakuba Marcina Bulzaka, Kamila Cyganika, Andrzej Fafary, Anny Florek, Piotra Gryźlaka, Ludomira Handzla, Wacława Jagielskiego, Bogusława Kołcza, Moniki Kowalczyk, Antoniego Kroha, Wojciecha Kudyby, Moniki Kurzei, Agnieszki Małeckiej, Antoniego Malczaka, Marii Marcinowskiej, Janusza Michalika, Marii Molendy, Wojciecha Molendowicza, Jerzego Olszowskiego, Łukasza Połomskiego, Marzanny Raińskiej, Edyty Ross-Pazdyk, Justyny Stasiek-Harabin, Józefa Stanisława Steca, Bartosza Szarka, Roberta Ślusarka, Łukasza Wiśniewskiego, Ireneusza Wyrwy oraz Andrzeja Zarycha.

Kolejny numer DTS ukaże się 11 listopada

Gabi

Bartosz Szarek
Teraz, teraz, teraz

to okazuje się, że jestem zwykłym idiotą, który niewiele wie. Tak jak i wszyscy inni.

Sąd najlepszym wyjściem dla mnie jest nie wychodzić, utrzymywać stały i jakościowy poziom obrazu i dźwięku we krwi. Być na permanentnej popkulturowej bani. W sumie rzadko kiedy w moim życiu zdarzały się lepiej dobrane duety niż muzyka i film. Niczym Lennon i McCartney, Mercury i Caballé, David i Bowie... Czy wspominałem już, że nie wszystko w moim życiu kręci się wokół filmów i że są momenty, gdy film jest najważniejszy i gdy taki nie jest? Ostatnio jakoś nie jest, a to za sprawą Gabrieli Salamon (Gabi) i jej premierowego singla „Collide” – duetu, który daje powód do tego, by moje życie nadal kręciło się wokół dźwięków i wizji, tych nierzeczywistych i abstrakcyjnych światów, do których mam przylepnieć się i nimi upajać. Ja już słyszałem. Jest pięknie. Premiera wkrótce.

Kiedy kończy się ten świat, zjeżdżają napisy końcowe, a igła spada z winylu, to okazuje się, że jestem zwykłym idiotą, który niewiele wie. Tak jak i wszyscy inni

REKLAMA

MARATON HALLOWEEN 2022

DWA ZESTAWY FILMOWE DO WYBORU

28.10 i 31.10
23:00

NOCNE MARATONY FILMOWE

www.helios.pl

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Memento mori

Jak co roku o tej porze łamy DTS poświęcamy przypomnieniu tych, którzy odeszli w ostatnich 12 miesiącach. To wydanie zawsze jest szczególne, składające do refleksji. Przywołujemy twarze i sylwetki osób, które jeszcze przed rokiem dzieliły z nami życie, i trudno nie pomyśleć w takich chwilach o przemijaniu i kruchości ludzkiego życia. Wspominając, notujemy wiek, najważniejsze dokonania, przebieg pracy zawodowej. Zawsze towarzyszy temu świadomość, że to tylko namiastka prawdziwego „ja” człowieka, bez jego pasji, marzeń, planów, bez tego, co zostawił w pamięci najbliższych. Publikowana lista tych, którzy odeszli, jest oczywiście niepełna, i choć w tym roku zajmuje aż 11 kolumn, to pewnie nie znajdziemy na niej wszystkich bliskich naszym sercom. Taki wykaz musiałby być przepastną księgą. Tak wielu odchodzi, tak szybko odchodzi...

REDAKCJA

REKLAMA

30 PAŹDZIERNIKA

CELEBRUJ ŚWĘTO KINA

BILETY NA WSZYSTKIE FILMY ZA 10 zł

swietokina.com

Do biletów zakupionych online obowiązuje dopłata internetowa.

POLSKI INSTYTUT SZUKI FILMOWEJ

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

REKLAMA

Hyundai i30.

Teraz dostępny od ręki.

*Szczegóły w salonie Hyundai i na wikar.hyundai.pl

Wika Nowy Sącz, ul. Węgierska 168 tel. 18 414 0 413, e-mail: hyundai@wikar.pl

Hyundai

Hyundai

KROWN® ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE

Bezbarwna powłoka, zabezpieczenie podwozia i profili zamkniętych już od 770zł

30 LAT TRADYCJI

ZABEZPIECZAMY:

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- maszyny rolnicze
- sprzęt budowlany

100 zł*

*ważna do 31.12.2022 r. za okazaniem tego kuponu na usługi w serwisie KROWN Nowy Sącz, ul. Zielona 27. Regulamin promocji dostępny u usługodawcy.

www.krown.pl **NOWY SĄCZ**, ul. Zielona 27 (na terenie WSB) **723 818 780** nowysacz@krown.pl **/Krown Polska**

Zdążenie przedśmiertne



W listopadzie, patrząc za okno, raczej nie ma się z czego cieszyć. Nic dziwnego, że zajmujemy się wówczas mało wesołymi tematami, jak przemijanie.

Albo paradoksalnie, pierwsze dni listopada potocznie nazywane bywają Świętem Zmarłych. Jak rozumiem, zmarli się wówczas cieszą. Czyżby z tego, że nie ma ich już wśród żywych? Oznacza to również, że świętują wyłącznie zmarli. I tu by się raczej zgadzało: do żywych, którzy na cmentarzu okazywaliby euforyczną

radość, wezwalibyśmy specjalistów z kaftanem bezpieczeństwa.

A z jakiego powodu zmarli mogą Aświętować? Może z tego, że wreszcie zostali docenieni? Że przez całe życie nikt nie powiedział o nich tylu dobrych słów, ile mieszczą opowieści snute na cmentarzach? Że dopiero teraz na granitowych tablicach wypisano ich zasługi, za które nie okazano im wdzięczności? Jakoś nad grobem łatwiej. Gdy żyli, to byli z nie tej opcji politycznej, spoza układu, zazdrośczone im talentu,

pomysłów, dokonań. Albo zwyczajnie, nikt nie pomyślał, że taki życiorys wart jest zauważenia, docenienia, uhonorowania i ukazania innym, jako przykład. Są tacy, którzy dokonali niewiele, ale znaleźli się w odpowiedniej konstelacji, która pozostawiała im tyle tytułów i odznaczeń, że wyglądają jak – nie przymierzając – ruski generał na defiladzie. Ci naprawdę warci uhonorowania, nie stawiają pomników sami sobie. Umiejemy docenić ich trochę wcześniej niż pisząc nekrolog lub obstalując tablicę nagrobną.

Że dopiero teraz na granitowych tablicach wypisano ich zasługi, za które nie okazano im wdzięczności? Jakoś nad grobem łatwiej

Cmentarz przechodni



Początek listopada to okres, w którym niemal wszyscy od- wiedzamy groby bliskich. Najkrótszą drogą od bramy, wyuczoną, tą samą od lat. Czasami natkniemy się na nowy grób kogoś znajomego, czasami kogoś, kto umarł przed laty, a o kim zapomnieliśmy. Rzadko dajemy sobie czas i szansę, żeby cmentarz potraktować jako miejsce spaceru. A zarazem jako rewers naszej rzeczywistości.

Każdy cmentarz to opowieść o miejscowości, w której się znajduje. Czasami dzięki wizycie na cmentarzu dowiemy się więcej niż z turystycznego przewodnika

przedstawiającego lokalny kościół, dwa zabytki w rynku i anegdotę o właścicielach miasta. Cmentarze opowiadają o zamożności mieszkańców i o wewnętrznej hierarchii, często o podziałach narodowościowych lub zadają nam zagadki. Na sądeckim taką zagadką był nagrobek kupca posiadającego domy handlowe w Trieście. W słowackiej Rożnawie – przewaga grobów z napisami po węgiersku, w tym dziwny sposób zapisywania imion i nazwisk kobiet: przez powtórzenie imienia i nazwiska męża. Tak jakby u nas obok Jana Kowalskiego była pochowana Janowa

Kowalska, bez własnego imienia i nazwiska rodzowego.

Na cmentarzu żydowskim w Białymstoku-Białej zaskakuje i skłania do szperania w internecie kwatera grobów muzułmańskich z czasów pierwszej wojny światowej. No chyba, że ktoś wpadnie od razu na pomysł, że musieli to być bośniaccy żołnierze armii cesarsko-królewskiej. Cmentarz jest miejscem, w którym warto być nie tylko raz do roku. I nie tylko ten, na którym mamy grób kogoś bliskiego. I nie jest wyłącznie księgą umarłych, ale też zapisem życia.

Cmentarz jest miejscem, w którym warto być nie tylko raz do roku. I nie tylko ten, na którym mamy grób kogoś bliskiego. I nie jest wyłącznie księgą umarłych, ale też zapisem życia



Odeszli od listopada 2021 do października 2022 r.

2021 r.

8 LISTOPADA

Karol Mysliwiec

Miał 74 lata. Wieloletni zasłużony pracownik Fabryki Maszyn „Glinik”, kierownik Pracowni Technologicznej, zastępca dyrektora ds. rozwoju, a po przekształceniu Fabryki Maszyn w Spółkę Akcyjną, członek pierwszego zarządu, pełnomocnik Dyrektora ds. Rozwoju i Promocji.



Janina Zaranek

Miała 91 lat. Lekarz medycyny społecznej, znana w Nowym Sączu pediatra. Wieloletnia ordynator Oddziału Pediatrii Szpitala Specjalistycznego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu.



10 LISTOPADA

Andrzej Zagata

Miał 95 lat. Z zawodu ślusarz, w latach 1957-1961 komendant posterunku MO w Nawojowej, sternik - mechanik. Wieloletni przewodnik beskidzki PTTK, ratownik WOPR, „szeryf Jeziora Rożnowskiego”. Jeden z założycieli Sądeckiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.



Józef Słowik

Miał 47 lat. Dziennikarz. Pochodził ze Szczawnicy. Pracował w „Dzienniku Polskim”, „Gazecie Krakowskiej” i w „Tygodniku Podhalańskim”. Jego teksty publikował „Onet” i portal podhale24.pl. W 2009 r. otrzymał nagrodę „Dziennikarz Roku w Małopolsce”, w kategorii „dziennikarz lokalny”.



14 LISTOPADA

Wojciech Jacenik

Wieloletni kierownik Wydziału Geodezji i Kartografii w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP.



15 LISTOPADA

Andrzej Ćwik

Miał 66 lat. Bramkarz m.in. Limanovii i Orkana Szczyrzyc, od najmłodszych lat związany z Limanową. Po zakończeniu kariery, w wieku 46 lat, został sędzią piłkarskim. Pracował w Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Limanowej.



17 LISTOPADA

Ryszard Wabik

Miał 72 lata. Starszy chorąży sztabowy, jeden z najbardziej rozpoznawalnych członków

Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej, przez wiele lat prowadził zespół jako tamburmajor. W Orkiestrze Reprezentacyjnej Wojsk Ochrony Pogranicza, później Straży Granicznej spędził 42 lata. Grał na saksofonie i klawirze. Do cywila odszedł 31 maja 2004 r.



19 LISTOPADA

Władysława Janus

Miała 85 lat. Twórczyni ludowa z Mystkowa. Zajmowała się haftem i robótkami ręcznymi. W 1962 r. założyła Koło Gospodyń Wiejskich w Mystkowie i była jego przewodniczącą. Radna Rady Gminy Kamionka i członkini Rady Nadzorczej RSZZ w Nowym Sączu.



20 LISTOPADA

Sebastian Dembicki

Miał 43 lata. Nauczyciel wychowania fizycznego. Pracował w ZS nr 4 i w ILO im. Jana

REKLAMA

FORD MUSTANG MACH-E GT

MOŻESZ MIEĆ ELEKTRYKA, A MOŻESZ MIEĆ IKONĘ

ZASIĘG DO **600** km

PRZYŚPIESZENIE 0-100 NAWET OD **3,7** s

DOSTĘPNE OD RĘKI!

SAMOCHÓD ROKU

2021

the best of **mot** 2021

2022

CAR OF THE YEAR POLSKA

Wika 33-300 Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel.: 18 414 0 414, www.wika.pl

W zależności od wariantu i wersji zużycie energii elektrycznej wynosi od 16,5 do 19,5 kWh/100 km, emisja CO₂ 0 g/km, zasięg od 400 km do 610 km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie energii elektrycznej i emisja CO₂ zostały określone zgodnie ze Światową Zharmonizowaną Procedurą Testów Pojazdów Lekkich (WLTP).

Na zdjęciu Ford Mustang Mach-E w wersji GT z wyposażeniem opcjonalnym.



Długosza. W młodości uprawiał rzut oszczepem. Karierę sportową rozpoczął w klubie MKS Beskid. Jako zawodnik Jedności Nowy Sącz podnosił ciężary. Po okresie pracy w Nowym Sączu przeniósł się do Tarnowa, gdzie założył rodzinę.



22 LISTOPADA

o. Jacek Hubicki SJ

Miał 55 lat. Był dyrektorem bursy w Nowym Sączu, duszpasterzem i katechetą w Gliwicach. Od 2006 r. przebywał w USA. W kościele kolejowym w Nowym Sączu był operariuszem i katechetą. W latach 2014-2018 pracował w Zakopanem. Od sierpnia 2020 r. do tragicznej śmierci posługiwał w Kłodzku. Duchowny odnajdywał się posłudze wśród artystów, był zapalonym motocyklistą.



Maria Markiewicz

Miała 91 lat. Gawędziarka i regionalistka z Porąbki (gmina Dobra). Zdobywała laury na festiwalach i przeglądach gawędziarzy ludowych. Założyła Koło Gospodyń Wiejskich w Porąbce, szefowała mu przez 35 lat.



Krystyna Kosman

Miała 94 lata. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielka francuskiego i angielskiego w I i II LO w Nowym Sączu. Udzielała bezpłatnych lekcji wychowankom przygotowującym się do studiów lingwistycznych lub wyjeżdżającym na misje.



24 LISTOPADA

Zbigniew Stępniewski

Miał 77 lat. Prezes Rady Wojewódzkiej Związków i Stowarzyszeń Kultury Fizycznej w Nowym Sączu, ławnik Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. W 1976 r. współzałożyciel Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Wieloletni członek Prezydium i Zarządu KOZPN a następnie MZPN w Krakowie. Współzałożyciel Rady Seniorów przy OZPN Nowy Sącz.



27 LISTOPADA

ks. Stanisław Pawłowski

Miał 75 lat. Pracował w Zakliczynie i Brzeźnicy koło Dębicy. W 1976 r. został posłany do pracy misyjnej w ówczesnej Ludowej Republice Konga, gdzie przepracował 17 lat.



28 LISTOPADA

Michał Kochan

Miał 69 lat. W latach 1996-2002 burmistrz Szczawnicy, później pracownik m.in. Wydziału Komunalnego Urzędu Miasta Szczawnica.



29 LISTOPADA

Tadeusz Górski

Miał 63 lata. Sołtys Szymbarku, wieloletni radny gminy wiejskiej Gorlice. Służył w strukturach Ochotniczej Straży Pożarnej. Radny, a także prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Gorlicach, prezes OSP Szymbark.



30 LISTOPADA

Paweł Starczewski

Miał 37 lat. Pasjonat motoryzacji, kierownik działu samochodów używanych w firmie Wikar, gdzie przepracował 15 lat. Zmarł wskutek infekcji spowodowanej przez Covid-19.



2 GRUDNIA

Stanisław Tabisz

Miał 65 lat. Malarz, grafik, scenograf. Od 2005 r. profesor ASP w Krakowie, w latach 2012-2020 rektor ASP. Od 2012 r. zasiadał w radzie Muzeum Dworu Karwacjanów i Gładyszów, a w 2020 r. został jej przewodniczącym. Zaangażowany w ratowanie zabytkowych nagrobków cmentarza w Gorlicach.



4 GRUDNIA

Stanisław Gargas

Miał 81 lat. Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Biegonicach w latach 1996-2000, członek zarządu OSP, członek Komisji Rewizyjnej w latach 2001-2004.



6 GRUDNIA

Tadeusz Pietrzak

Miał 74 lata. Nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Samochodowych w Nowym Sączu. Sportowiec, lekkoatleta, skoczek wzwyż, biegacz na 400 m w WCKS Dunajec Nowy Sącz. Pierwszy sędca, który pokonał wysokość 2 m w tej dyscyplinie sportu. Wieloletni wykładowca Instytutu Kultury Fizycznej PWSZ w Nowym Sączu.



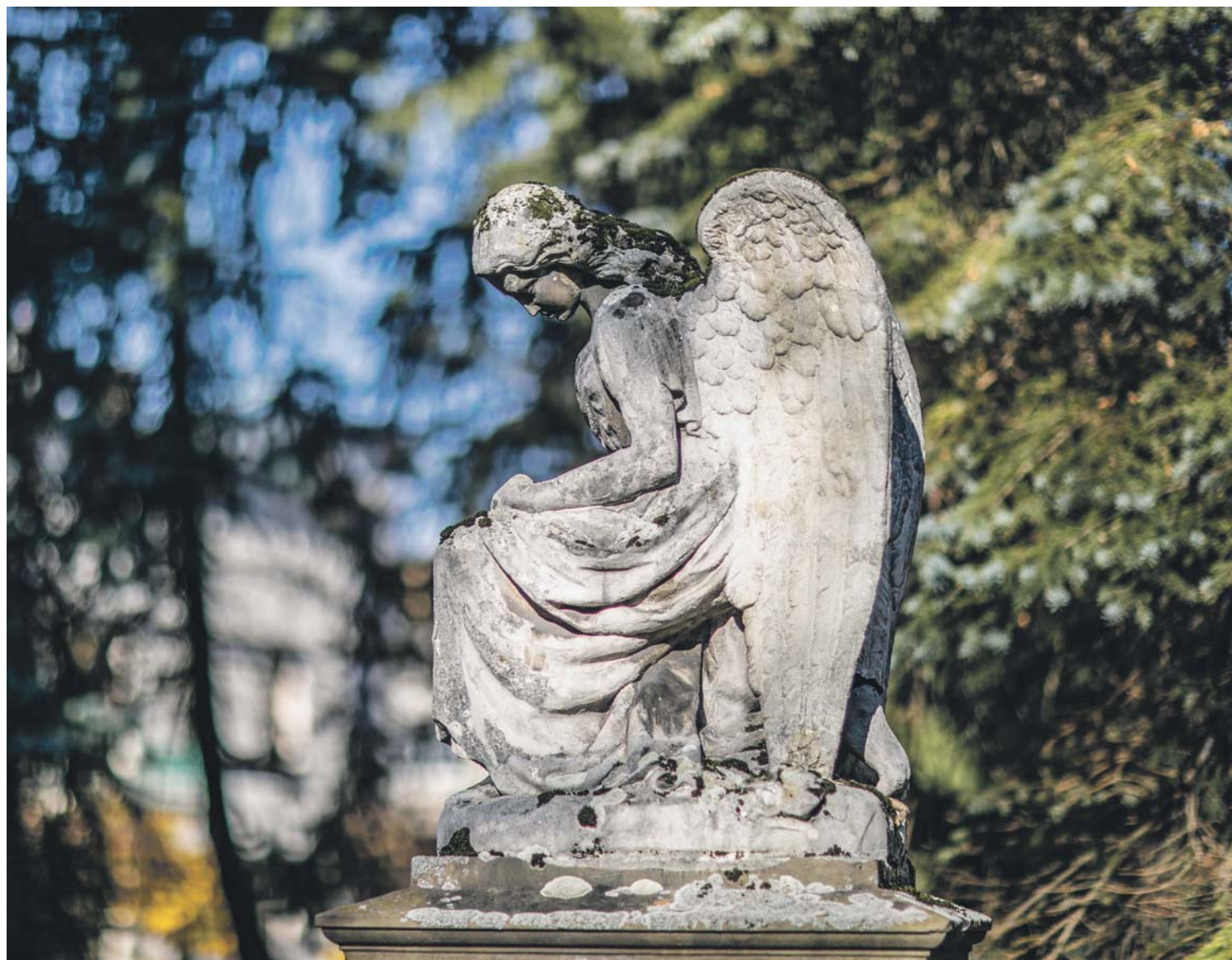
8 GRUDNIA

Antoni Gucwiński

Miał 89 lat. Doktor nauk weterynaryjnych, inżynier zootechnik, dyrektor Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu w latach 1966-2006, dziennikarz, twórca programów telewizyjnych w Telewizji Polskiej. Uczęszczał do II Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu, ale po roku przeniósł się do Technikum Hodowlanego w Nałobowej, kończąc szkołę w 1950 r. W 1966 r. został dyrektorem Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu i pełnił tę funkcję do końca 2006 r.



CIĄG DALSZY NA STR. 6.



FOT. PIOTR DROZDZIK



CIĄG DALSZY ZE STR. 5.

12 GRUDNIA

Ronald Ciborowski

Miał 67 lat. Przez 26 lat urzędnik Gminy Nawojowa. Zajmował m.in. stanowisko ds. dróg i rozwoju lokalnego.



14 GRUDNIA

Elżbieta Wysowska

Miała 57 lat. Radna Rady Gminy Korzenna i sołtys Lipnicy Wielkiej.



Jarosław Gliński

Miał 47 lat. Z wykształcenia matematyk, absolwent Akademii Pedagogicznej w Krakowie, PWSZ i WSB-NLU w Nowym Sączu. Wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Koniuszowej, radny Rady Miejskiej w Grybowie (2015-2018) oraz radny Powiatu Nowosądeckiego (2006 - 2010).



15 GRUDNIA

Zbigniew Totoń

Miał 87 lat. Emerytowany pracownik Sądowych Zakładów Elektro-Węglowych SZEW, istniejących w latach 1960-1991 w Biegonicach w Nowym Sączu. Mąż Anny Totoń.



16 GRUDNIA

Lidia Pajor

Miała 31 lat. Mieszkanka Starego Sącza. W walce ze złośliwym nowotworem mózgu wspierali ją mieszkańcy gmin, którzy organizowali zbiórki pieniędzy i aukcje internetowe na jej leczenie. Osierociła dwójkę małych dzieci.



17 GRUDNIA

ks. Piotr Myjak

Miał 31 lat. Pochodził z Łącka. W 2018 r. przyjął święcenia. Pracował w parafii Boraki koło Szczucina, potem posługiwał w bocheńskiej bazylice, w ukraińskiej parafii Stryj oraz w Mielcu.



18 GRUDNIA

ks. Stanisław Wojcieszak

Miał 70 lat. Autor licznych publikacji o Słopnicach, m.in. monografii poświęconej powołaniom do kapłaństwa i życia zakonnego pt. „Słopnice. Ziemia kapłańska i błogosławiona”. Duszpasterz Złazu na Mogielicy. Autor obrazów malowanych na szkło.



20 GRUDNIA

Ludwik Załubski

Miał 93 lata. W latach 1945-1997 strażak - ochotnik OSP Łososina Górna; od 1967 r. jej naczelnik, działacz społeczny.



21 GRUDNIA

Roman Maciak

Miał 64 lata. Pracę nauczyciela rozpoczął w 1985 r. w sądeckim elektryku, gdzie przez 36 lat uczył przedmiotów zawodowych. Konstruktor licznych przyrządów i mierników. Członek „Solidarności”.



22 GRUDNIA

Maria Giza-Podgórska

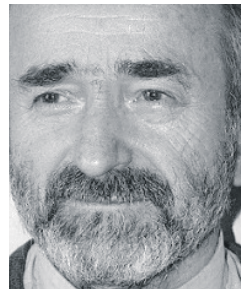
Miała 100 lat. Córka generała Józefa Gیزی. Nauczycielka angielskiego, niemieckiego i łaciny. Podczas okupacji niemieckiej łączniczka ZWZ-AK - pseudonim „Maja”. Studiowała



prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracowała w RDP w Nowym Sączu. Ppor. rez. Wojska Polskiego. Autorka książki pt. „Z Sączą rodem” - wspomnień o ojcu.

o. Józef Oleksy SJ

Miał 73 lata. Jezuita, duszpasterz. Katecheta w Gliwicach, Krakowie, Czechowicach-Dziedziicach, Nowym Sączu. W 1988 r. wyjechał na misje do Zambii. W roku 2000 r. podjął pracę w Malawi, gdzie otworzył jezuicką parafię. Od 2018 r. pracował w Nowym Sączu: najpierw w parafii Ducha Świętego, a potem w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu (kolejowej). Kapelan Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich - oddział w Nowym Sączu.



25 GRUDNIA

Zbigniew Kutyla

Miał 83 lata. Pracował w szpitalach i przychodniach w Staszowie, Gryficach, Stargardzie Szczecińskim i w Szpitalu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu. Był także dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Nowym Sączu i Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Warszawie. Kierownik przychodni przy ul. Poniatowskiego oraz dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu (1985-1990), dyrektor nowosądeckiego Sanepidu i Państwowej Granicznej Inspekcji Sanitarnej 1996-2003, dyr. Sanepidu w Warszawie (2003-2007).



27 GRUDNIA

Zbigniew Obtulowicz (ps. „Sarat”)

Miał 93 lata. Żołnierz wyklęty. W latach 1942-1944 przewoził pocztę kurierską na trasie Nowy Sącz-Kraków. W sierpniu 1948 r. aresztowany przez UB i skazany przez sąd wojskowy w Krakowie na 8 lat więzienia. Zwolniony w lipcu 1954 r. na mocy amnestii. W 1959 r. wrócił do Nowego Sącza, znalazł pracę w Miejskiej Pracowni Geodezyjnej. W 1974 r. został miejskim geodetą, a w 1984 r. kierownikiem Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami. W 1990 r. objął stanowisko inspektora w Urzędzie Rejonowym w Nowym Sączu, w 1994 r. przeszedł na emeryturę.



31 GRUDNIA

Barbara Koszyk (z domu Mrocza)

Miała 83 lata. Inżynier budownictwa, emerytowana nauczycielka Technikum Budowlanego w Nowym Sączu. Pracowała w Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz firmie Budimex. Była



żoną śp. Janusza Koszyka, sądeckiego dziennikarza, wieloletniego kierownika terenowego oddziału „Gazety Krakowskiej” w Nowym Sączu.

2022 r.

1 STYCZNIA

Andrzej Kruczek

Miał 61 lat. Wieloletni prezes Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej Cieniawa. Wieloletni prezes Zarządu Spółki Wodociągowej w Cieniawie.



2 STYCZNIA

ks. Ryszard Guzik

Miał 65 lat. Jako wikariusz pracował w parafiach: Wielogłowy, Mielec, Lubcza, Tarnów, Czchów. Proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gródku koło Grybowa oraz rezydent w parafii Pasierbiec.



3 STYCZNIA

ks. prałat Franciszek Pacholik

Miał 71 lat. Po święceniach pracował w Pilźnie, w Gorlicach, w Pustyni i w Nawojowej. W 1989 r. został proboszczem Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Uściu Gorlickim, gdzie pracował przez pięć lat. W 1994 r. został proboszczem Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Łękach Górnych. W 2008 r. został mianowany kanonikiem honorowym kapituły kolegiackiej w Nowym Sączu.



Zygmunt Kłosowski

Miał 70 lat. Mieszkał i tworzył w Męcinie oraz Zakopanem. Malował, rzeźbił, zajmował się sztuką użytkową i grafiką książkową. Dokumentował ginącą architekturę podhalańską. Jego dzieła znajdują się w posiadaniu wielu kolekcjonerów w Holandii, Francji, Niemczech i USA. Był kuzynem sądeckiego przewodnika PTT, Macieja Zaremby.



5 STYCZNIA

ks. Andrzej Jedynak

Miał 75 lat. W kapłaństwie przeżył 50 lat. Członek Honorowy PTTK „Beskid” w Nowym Sączu, Honorowy Członek Koła Przewodników PTTK, Kapelan Oddziału PTTK i Koła Przewodników



**„Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić...
tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić”**

– ks. J. Twardowski

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Lideruj

Ford

Wika

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



PTTK. Przewodnik beskidzki, terenowy, pilot wycieczek i instruktor przewodnictwa. Odznaczony wieloma odznaczeniami przewodnickimi.

Stanisław Smola

Miał 58 lat. Zasłużony dla pożarnictwa. Członek, a następnie prezes OSP. Działalność w Małopolskim Ruchu Samorządowym. Prezes Gminnej Kasy Wzajemnej Pomocy „Solidarność” oraz Stowarzyszenia im. św. Floriana. Wieloletni radny Rady Gminy Uście Gorlickie.



6 STYCZNIA

Tadeusz Talar

Miał 57 lat. Pochodził z Nowego Sącza, absolwent Technikum Elektryczno-Mechanicznego im. gen. Józefa Kustronia w Nowym Sączu. Montażysta filmowy. Odpowiedzialny m.in. za film „Ukoś światła” Wojciecha Szumowskiego o sądeczaninie Dariuszu Popieli i jego projekcie „Ludzie, nie liczby”.



9 STYCZNIA

Ludwik Tokarz

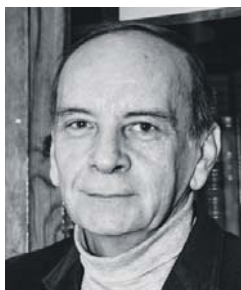
Miał 70 lat. W latach 80. XX w. pełnił funkcję trenera w Klubie Sportowym Podhale Nowy Targ. Następnie trafił do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Był jedną z pierwszych osób, która poznała się na talencie Justyny Kowalczyk. Prowadził także wielu innych biegaczy narciarskich.



10 STYCZNIA

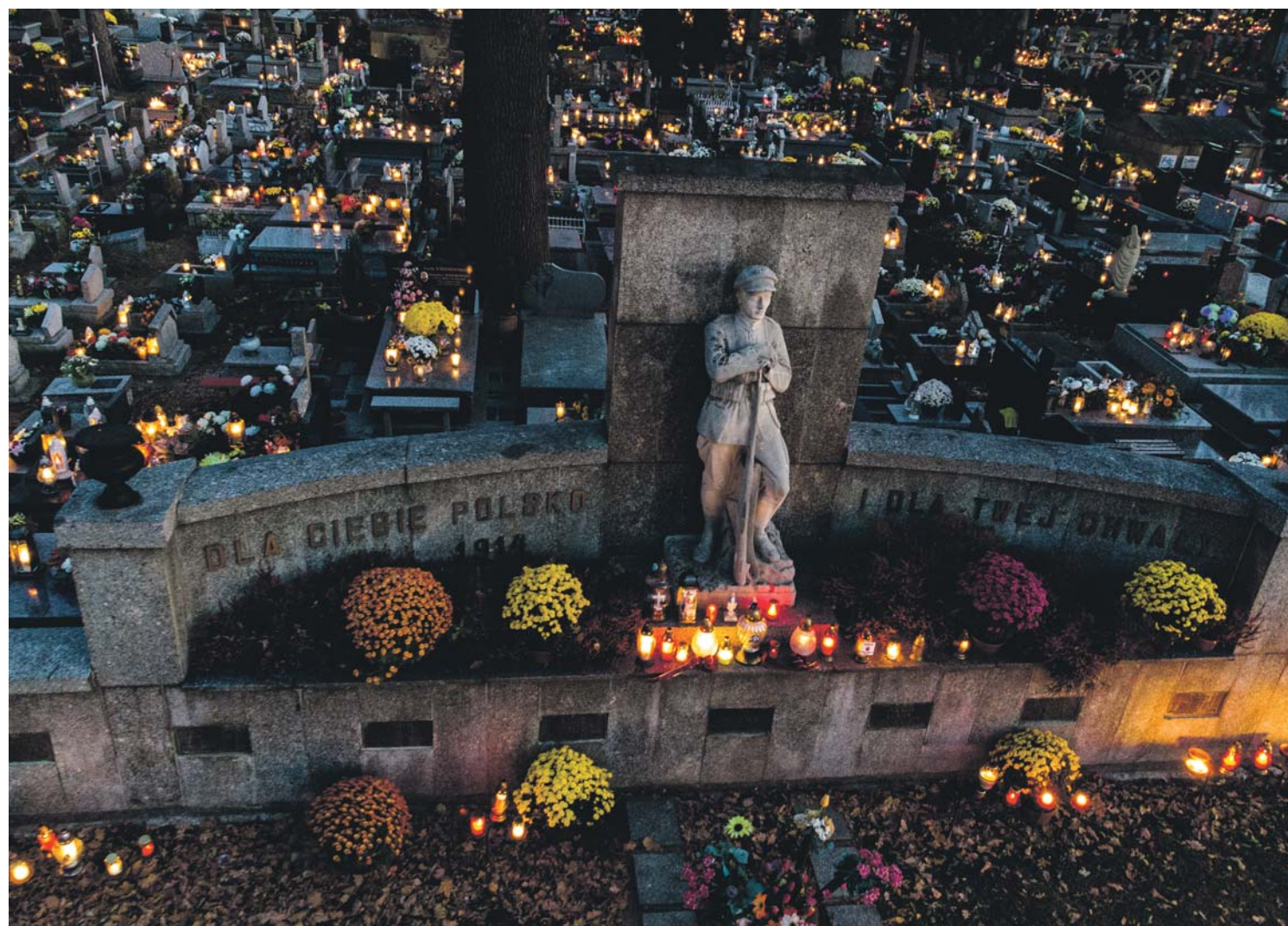
Marek Wcześny

Miał 70 lat. Od 1972 r. kustosz Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, gospodarz Galerii „Dawna Synagoga”, organizator wystaw, autor i współautor katalogów i opracowań, znawca sztuki klasztornej. Po powrocie „Dawnej Synagogi” w ręce Gminy Żydowskiej, pracował w Miasteczku Galicyjskim, trzymał pieczę nad zgromadzonymi tam zbiorami Działu Sztuki. Działacz NSZZ „Solidarność” i jeden z założycieli „S” w Muzeum.



Maria Manka

Miała 72 lata. Emerytowana nauczycielka, uczyła przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół nr 1 im. Józefa Piłsudskiego w Limanowej.



FOT. PIOTR DROZDZIK

11 STYCZNIA

Stanisław Nieczarowski

Miał 65 lat. Wieloletni radny Rady Powiatu Limanowskiego. Pracował jako specjalista w Małopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Karniowicach, zajmował się sporządzaniem biznesplanów dla rolnictwa. Inspektor rolnictwa ekologicznego i biegły sądowy. Od 2002 r. przewodniczący powiatowej komisji ds. rozwoju i inicjatyw gospodarczych. Przeżył walkę z koronawirusem.



12 STYCZNIA

Marek Krawczyk

Radny Rady Miejskiej w Krynicy (2006-2010) oraz wieloletni sołtys Berestu. Zabiegał m.in. o poprawę bezpieczeństwa mieszkańców oraz budowę sali gimnastycznej.



15 STYCZNIA

Irena Sewiło

Wieloletnia nauczycielka i wychowawczyni w Szkole Podstawowej nr 2 w Przyszowej (gmina Łukowica).



Ewa Podobińska

Miała 51 lat. Nauczycielka języka polskiego, związana ze Szkołą Podstawową im. Stanisława Staszica w Bobowej.



16 STYCZNIA

ks. Ryszard Karp

Miał 64 lata. Po święceniach posłany do Czchowa, pracował też w Tylmanowej i Starym Sączu. W 1993 r. wyjechał do Niemiec, gdzie pracował do końca życia w parafii Seesen (diecezja Hildesheim). Zmarł po długiej chorobie.



18 STYCZNIA

Maciej Klimczak

Miał 82 lata. Ratownik górski, w latach 70. XX w. naczelnik Grupy Krynickiej GOPR. Związany także z Grupą Beskidzką GOPR, instruktor ratownictwa, narciarstwa, członek PTTK, kapitan Żegluga Morskiej.



19 STYCZNIA

Ludomir Mazela

Miał 93 lata. Od 1964 do 1979 r. był dyrektorem SP nr 4 w Gorlicach. Uczył języka polskiego, pisał wiersze. Przez 68 lat był jednym z najbardziej aktywnych czytelników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach.



20 STYCZNIA

ks. Waldemar Sosnowski

Miał 52 lata. Duszpasterz parafii Żabno i diecezjalny koordynator Grup Odnowy w Duchu Świętym, dekanalny duszpasterz młodzieży w Dekanie Łącko.



23 STYCZNIA

Stefania Gościej (z domu Dzik)

Miała 86 lat. Pracowała w Zespole Szkół Rolniczych w Marcinkowicach jako nauczycielka języka rosyjskiego. Uczyła także w szkole w Nawojowej i w Technikum Kolejowym w Nowym Sączu. Na emeryturę przeszła w 1990 r. Wraz z mężem Józefem, nauczycielami i uczniami Zespołu Szkół w Marcinkowicach tworzyła i prowadziła szkolne muzeum regionalne.



CIĄG DALSZY NA STR. 8.



CIĄG DALSZY ZE STR. 7.

24 STYCZNIA

Ryszard Kumor

Miał 64 lata. Starosądeczanin, wieloletni redaktor „Kuriera Starosądeckiego”. Przez wiele lat prowadził i redagował stronę internetową Gminy Stary Sącz. Z gminą związany był 30 lat, najpierw jako pracownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury (od 1992 r.), później Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari (po przekształceniu), a od 2011 r. Urzędu Miejskiego w Starym Sączu.



27 STYCZNIA

Wiktoria Tyt

Miała 96 lat. Pierwszą pracę podjęła w sklepie korzennym w Nowym Sączu. Stamtąd trafiła do Urzędu Gminy Łabowa, gdzie pracowała na różnych stanowiskach przez 33 lata. W latach 1973-1980 była sekretarzem Urzędu Gminy Łabowa.



30 STYCZNIA

Anna Orłowska-Tyrpak

Miała 72 lata. Emerytowana nauczycielka chemii, uczyła w Zespole Szkół Zawodowych im. Władysława Orkana w Starym Sączu.



31 STYCZNIA

Antoni Szpila

Miał 91 lat. Pracował jako zastępca głównego technologa w Fabryce Maszyn i Urządzeń Górniczych w Rybniku, a w latach 1958-1984 był nauczycielem w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Wyspiańskiego w Bobowej. W 1960 r. objął funkcję kierownika warsztatów szkolnych.



Józef Jaworski

Miał 90 lat. Wieloletni soltys miejscowości Wysokie (powiat limanowski).



Andrzej Dudek

Miał 71 lat. Wychowanek Krynickiego Towarzystwa Hokejowego, hokeista klubów

krajowych i zagranicznych. Na początku lat 70. XX w. zawodnik Stoczniewca Gdańsk, a później szwedzkiego klubu Brinken IF. Po zawiązaniu się w 1992 r. krynickiej drużyny Old Boys był jednym z jej podstawowych zawodników, zdobywając trzy tytuły Mistrza Polski. Zmarł w Sztokholmie.



3 LUTEGO

Albert Kaplan

Miał 103 lata. Najstarszy żyjący sędziak Żyd, rodem z ul. Kraszewskiego w Nowym Sączu. Mieszkał w Los Angeles, gdzie zmarł.



5 LUTEGO

Natalia Józefów

Miała 90 lat. Nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół nr 1 i w Zespole Szkół Sióstr Niepokalanek w Nowym Sączu. Organizatorka teatru i życia kulturalnego szkoły. Współautorka monografii „Łącko. Gmina i okolice” i publikacji „Rola teatru szkolnego w wychowaniu i kształceniu młodzieży”. Współpracowała z Teatrem Robotniczym, Miejskim Ośrodkiem Kultury i MCK SOKÓŁ.



Zbigniew Jacak

Wieloletni zastępca kierownika Warsztatów Szkolnych Zespołu Szkół Samochodowych w Nowym Sączu.



8 LUTEGO

Andrzej Jakób

Miał 65 lat. Sędzia piłkarski, sędziował mecze piłkarskie w naszym regionie, w latach 1975-1980, m.in. w Łącku.



9 LUTEGO

Jan Magiera

Miał 83 lata. Słynny kolarz, olimpijczyk. Zginął tragicznie obok swojego domu w Mostkach (gmina Stary Sącz). Legenda kolarstwa, najpopularniejszy kolarz szosowy końca



„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

– W. Szymborska

lat 60. XX. Trzykrotnie został mistrzem Polski, trzy razy wicemistrzem i trzy razy zdobył brązowy medal. Trzy razy startował też w Tour de Pologne, gdzie w 1964 r. zdobył trzecie, a w 1966 r. drugie miejsce. Był członkiem drużyny, która wygrała ten wyścig w 1967 r. i zajęła drugie miejsce w latach 1965 i 1966. Uczestniczył w Mistrzostwach Świata i brał udział w olimpiadach w Tokio (1964) i Meksyku (1968).

Krzysztof Leśnik

Miał 65 lat. Zastępca dyrektora ds. lecznictwa sanatorium Continental w Krynicy-Zdroju, lekarz internista i specjalista chorób zakaźnych, gastrolog. W latach 1981 - 1993 pracował w Oddziale Zakaźnym i Oddziale Wewnętrznym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Nowym Sączu. Później zastępca dyrektora ds. Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Nowym Sączu, a w latach 1997 - 1998 r. dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nowym Sączu.



10 LUTEGO

ks. Czesław Faron

Miał 59 lat. Jego pierwszą parafią był Sędziszów Małopolski, gdzie pracował przez dwa lata. Potem był wikariuszem w Brzeżnicy. W 1994 r. wyjechał na misję do Peru, gdzie pracował przez 27 lat. W tym czasie był proboszczem Parafii pw. św. Jana Pawła II w Punta Hermosa koło Limy. Od 2006 r. kierował domem dla sierot i dzieci ulicy w Lurín.



12 LUTEGO

Irena Trepper

Miała 99 lat. Jedną z ostatnich sędziadek Żydówek. Przed wojną mieszkała w Nowym Sączu, córka kupca z ul. Jagiellońskiej 15. Przeżyła Holocaust, mieszkała z rodziną w Izraelu, gdzie zmarła.



ks. Józef Piszczyk

Miał 83 lata. Po święceniach kapłańskich posłany do parafii w Szczucinie, gdzie pracował przez dwa lata. W latach 1969-1979 był wicerektorem, a do 1991 r.



rektorem Domu Rekolekcyjnego w Ciężkowicach. Od 1991 r. proboszcz Parafii św. Idziego Opata w Zakliczynie. W 2009 r. przeszedł na emeryturę i pozostał w Zakliczynie jako rezydent.

15 LUTEGO

Michał Kociołek

Miał 35 lat. W 2012 r. lekarze wykryli u niego złośliwy nowotwór mózgu, glejaka trzeciego stopnia. Wymagał natychmiastowej operacji, która przebiegła pomyślnie a Michałowi udało się wygrać z rakiem. Swoją historię opisał w książce pt. „Życie - projekt w trakcie realizacji”. Po wygraniu z chorobą rozpoczął nowe życie. W 2017 r. wziął ślub. Niestety choroba zwyciężyła.



Tadeusz Skowron

Miał 93 lata. Działacz społeczny i zasłużony strażak jednostki OSP Mogilno KSRG. Ojciec wójta Gminy Korzenna Leszka Skowrona.



19 LUTEGO

Maria Chmielowska

Miała 74 lata. Pochodziła z Rdziszowa. Znana w regionie terapeutka, masażystka, propagatorka inicjatyw sakralnych i społecznych. W 1999 r. ufundowała ołtarz św. Józefa w kościele parafialnym Najświętszej Maryi Panny w Marcinkowicach.



Stanisław Pasoń (ps. „Poprad”)

Miał 94 lata. Był żołnierz Armii Krajowej i wieloletni pracownik ZNTK w Nowym Sączu. Przez wiele lat reprezentował Armię Krajową w poczcie sztandarowym. Prywatnie był wujkiem polityka PSL Stanisława Pasonia.



22 LUTEGO

ks. Andrzej Berdzik

Miał 60 lat. Po święceniach jako wikariusz pracował w Bolesławiu, w Niedomicach

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Lideruj

Ford

Wika

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



i w Parafii Matki Bożej Bolesnej w Limanowej, gdzie pełnił posługę kapelana szpitala. W latach 1998 – 2001 dyrektor administracyjny Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Sprawował także obowiązki członka Diecezjalnej Rady ds. Eklezjalnych. W 2001 r. biskup mianował go proboszczem Parafii św. Marii Magdaleny w Zborowicach.



Franciszek Józefów

Miał 86 lat. Po przeprowadzce do Nowego Sącza, od 1971 r. do 1976 r. był nauczycielem języka polskiego w Zespole Szkół Samochodowych. W 1976 r. został powołany na stanowisko dyrektora Liceum Medycznego w Nowym Sączu (obecnie Szkoła Policealna Pracowników Służb Medycznych i Społecznych im. Jadwigi Wołoskiej). Jako dyrektor kierował szkołą do 1991 r.



25 LUTEGO

Stefan Kulig

Miał 95 lat. Jeden z ostatnich żyjących na Sądecku Żołnierzy Wyklętych Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej. Więziony w Auschwitz-Birkenau, Ravensbrück, Sachsenhausen i Zakładach Heinkela. Po wyzwoleniu, nie pogodzony z nową rzeczywistością, przystąpił do Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej (PPAN), antykomunistycznej partyzantki, działającej w Beskidzie Sądeckim. Aresztowany w 1948 r. przez UB, skazany na pięć lat więzienia. Karę odbywał w Potulicach i Strzelcach Opolskich. W 2014 r. awansował do stopnia kapitana.



26 LUTEGO

Barbara Zwolennik

Miłośniczka ziemi tylickiej, autorka legend, pracownik filii Biblioteki w Tyliczu, przewodniczka po Muzeum Dziejów Tylicza. Od 1977 r. prowadziła kronikę Ochotniczej Straży Pożarnej w Tyliczu.



27 LUTEGO

Krystyna Legutko

Miała 71 lat. W latach 1973–2006 nauczycielka matematyki w Zespole Szkół Gastronomicznych w Nowym Sączu, wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży.



28 LUTEGO

ks. Władysław Mikulski

Miał 72 lata. Jako wikariusz pracował w Bieczu, Gorlicach, Ropczycach i Jurkowie koło Limanowej. Był proboszczem w parafii Łęzkowice, Łabowa, Skrzyszów, Chojnik, Radgoszcz, Rzepienik Strzyżewski. W 2014 r. został penitencjariuszem w Bazylice Mniejszej w Nowym Sączu.



kpt. Tadeusz Dobrowolski

Miał 72 lata. Wieloletni dyrygent orkiestr wojskowych, kompozytor i aranżer utworów na orkiestrę dętą, wykładowca Archidiecezjalnego Instytutu Muzyki Sakralnej w Przemysku. Związany z MCK SOKÓŁ w Nowym Sączu od 1996 r., jako prowadzący liczne warsztaty i wykłady dla kapelmistrzów.



7 MARCA

Felicja Stawiarz

Miała 94 lata. Wieloletnia nauczycielka w Zespole Szkół nr 3 im. Bolesława Barbackiego w Nowym Sączu.



14 MARCA

Krystyna Lewek

Miała 65 lat. Wieloletnia skarbnik Powiatu Gorlickiego.



15 MARCA

Jan Antoni Handzel

Miał lat 93. Magister biologii i chemii, nauczyciel i pedagog. Pracował w Liceum Pedagogicznym w Starym Sączu (1954–1966), później w starosądeckim Technikum Chemicznym (1967–1994), a następnie jako metadyk w ODN w Nowym Sączu. Ojciec trójki dzieci: córka Elżbieta (farmaceutka), synowie: Jarosław (nauczyciel akademicki) i Ludomir (prezydent Nowego Sącza).



16 MARCA

Antoni Mróz

Miał 79 lat. Społecznik, radny gminy Chelmec. Elektryk, egzaminował w Cechu



FOT. PIOTR DROZDZIK

Rzemiosła. Propagował przyjaźń polsko-węgierską. Uczestnik konferencji i sympozjów tematycznych o relacjach polsko-węgierskich. Wieloletni przewodniczący Rady Parafialnej w Marcinkowicach.



27 MARCA

Józef Wacław Pietrzyk

Miał 69 lat. Wieloletni pracownik Urzędu Miejskiego w Starym Sączu i Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Starym Sączu.



29 MARCA

Stanisław Tokarczyk

Najbardziej wyrazista osobliwość nawojowskiej tradycji, od 1993 r. tancerz i śpiewak Zespołu Regionalnego Nawojowiaczy z Nawojowej.



5 KWIETNIA

Bolesław Basiński

Miał 74 lata. Od 1981 r. 1984 r. prezydent Nowego Sącza. Za jego kadencji zaczęto budowę osiedla Gorzków, kolejne części osiedla Wojska Polskiego i Barskiego, rozbudowano cmentarz na Gołąbkowicach. Działacz sportowy (wiceprezes OZPN), sędzia i kwalifikator piłkarski, bramkarz Startu Nowy Sącz, Nadwiślanu i Górnika Siersza. W pierwszej dekadzie XXI w. prowadził biuro porad prawno-inwestycyjnych.



CIĄG DALSZY NA STR. 10.



CIĄG DALSZY ZE STR. 9.

6 KWIETNIA

Teresa Tokarczyk

Emerytowa - na wieloletnia dyrektor Miejskiego Żłobka w Limanowej. Funkcję kierownika pełniła od początku istnienia placówki. Na emeryturę odeszła w 2003 r.



Krystyna Kmiecik-Jaworska

Miała 82 lata. Ceniony lekarz chirurg, ponad 20 lat pracowała w przychodni Medikor.



11 KWIETNIA

por. Helena Wiktor (ps. „Konwalia”)

Miała 93 lata. Ostatnia łączniczka „Żandarmarii PPAN” Stanisława Pióry ps. „Emir”. We wrześniu 1948 r. została aresztowana, a 10 grudnia tego samego roku, Sąd Wojskowy skazał ją na pięć lat więzienia. Na wolność wyszła po trzech latach. W latach 90. XX wieku Sąd Okręgowy w Krakowie unieważnił wyrok komunistycznego sądu. Otrzymała awans na podporucznika.



17 KWIETNIA

ks. Stanisław Odronec

Miał 74 lata. Redemptorysta. W 1978 r. wyjechał do Boliwii. Do 2002 r. posługiwał jako przełożony i proboszcz na placówkach misyjnych w Tupiza, Tarija i Cochabamba. Następnie przez 4 lata posługiwał jako wikariusz w Parafii Świętego Zbawiciela w Santa Cruz. Był też dyrektorem katolickiego radia i współpracował z największą katolicką platformą medialną w USA. W 2007 r. wrócił do Polski i zamieszkał w Białym-Białej, gdzie był administratorem domu i kapłanem siostr redemptorystek. Następnie przez cztery lata był przełożonym domu zakonnego i rektorem kościoła św. Mikołaja w Zamościu. Od 2015 r. mieszkał w Szczecinie.



Danuta Giza

Miała 88 lat. Sybiraczka i emigrantka, synowa generała Józefa Gیزی. Zmarła w Londynie.



18 KWIETNIA

ks. Kazimierz Pres

Miał 79 lat. Pracował w parafii w Chorzowie, w Tarnowie, w Bieczu i Łączkach Kucharskich. W 1978 r. wyjechał do Argentyny. Pracę duszpasterską na misjach rozpoczął w diecezji Lomas de Zamora. W kwietniu 1979 r. objął parafię pw. Nuestra Señora de Lourdes w Lanús Oeste i prowadził ją do końca pobytu w Argentynie. W 2008 r. przyjechał do Polski. Przebywał w diecezji tarnowskiej przez pięć lat. Od połowy grudnia 2015 r. rezydował przy katedrze pw. św. Róży w Santa Rosa w prowincji La Pampa. Ostatni okres życia spędził w Buenos Aires.



21 KWIETNIA

Stanisław Wcisło

Miał 92 lata. Przez wiele lat uczył historii w Zespole Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej w Tymbarku. Autor wielu publikacji historycznych, społecznych.



23 KWIETNIA

ks. Stanisław Dudek

Miał 66 lat. Jako wikariusz pracował w parafiach: Wielopolu Skrzyńskim, Nowym Sączu oraz Jadownikach. 5 sierpnia 1998 r. został mianowany na urząd proboszcza parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Niedzwiedziu.



24 KWIETNIA

prof. Feliks Kiryk

Miał 88 lat. Wybitny historyk, mediewista, wydawca. Napisał 350 prac naukowych głównie o średniowieczu w Polsce i kilkadziesiąt monografii o dziejach miast i wsi, w tym Nowego i Starego Sącza. Od 1992 r. był przewodniczącym komitetu redakcyjnego (rady naukowej) „Rocznika Sąddeckiego”. Był m.in. redaktorem 3-tomowej monografii „Dzieje Miasta Nowego Sącza”, dziejów Krynicy, historii Starego Sącza, dziejów Podegrodzia i gminy Podegrodzie. Nadano mu tytuł profesora honorowego Uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim, tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz tytuł doktora honoris causa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki.



Edward Dunikowski

Miał 101 lat. Urodził się w 1920 r. w Chicago. Rok później wraz z rodziną przybył do Polski i osiadł w Limanowej. W 1946 r. ożenił się z Marią Dutką. W 1989 r., po odzyskaniu paszportu, razem z żoną, jako obywatel amerykański, Dunikowski wrócił do USA, ale często przyjeżdżał do kraju.



26 KWIETNIA

Maria Gumińska

Nauczycielka, wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży, długoletnia dyrektor SP nr 5 w Kamiennej Górze oraz SP nr 18 w Nowym Sączu.



ks. Józef Sadowski

Miał 62 lata. Jako wikariusz pracował w parafiach: Ropczyce, Łęg Tarnowski i Piwniczna-Zdrój. W 2003 r. został mianowany administratorem parafii pw. św. Wawrzyńca w Cerekwi, potem został proboszczem. Wicedziekan i dekanalny duszpasterz trzeźwości w dekanacie Uście Solne oraz dekanalny duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza w dekanacie Piwniczna.



27 KWIETNIA

Teresa Kassube

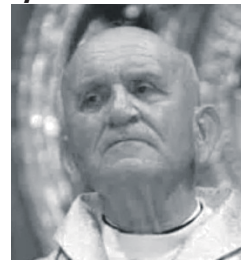
Miała 84 lata. Sądecka nauczycielka i bibliotekarka. Pracowała jako bibliotekarka m.in. w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Długosza w Nowym Sączu (1960-1972). Była także nauczycielką w nowosądeckim Liceum Medycznym. Wieloletni kierownik Wypożyczalni Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu, potem kierownik Wydziału Gromadzenia, Opracowania i Udoświecania Zbiorów, a w latach 1995-1998 dyrektor biblioteki.



29 KWIETNIA

ks. Władysław Tokarczyk

Miał 85 lat. Jako wikariusz pracował w parafiach w Borzęcinie, Bochni, Dębicy. W 1972 r. powierzono mu urząd rektora rektoratu Podgrodzie, a w 1979 r. został proboszczem nowo powstałej parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Podgrodziu. Sześć lat później przeprowadził się do Zawady koło Dębicy, gdzie najpierw był administratorem tamtejszej parafii pw. Narodzenia NMP, a później proboszczem. W latach 2004-2015 mieszkał w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Mielcu w charakterze rezydenta, a od 2015 roku - w Domu Księża Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie.



Beata Król

Miała 61 lat. Artystka muzyk, chórzystka Filharmonii Krakowskiej, współautor i instruktor Zespołu Muzyki Dawnej Beani Cracovienses. Nauczyciel muzyki i zajęć artystycznych w gimnazjum, instruktor muzyczny, muzykoterapeuta. Zmarła po długiej chorobie. Pochowana w Nowym Sączu.



30 KWIETNIA

Barbara Mardyla (z domu Zagórska)

Miała 78 lat. W latach 1978-1998 dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Nowym Sączu. Dzięki jej staraniom Wojewódzka Biblioteka otrzymała budynek przy ul. Lwowskiej 21, w którym umieszczono Oddział dla Dzieci i Młodzieży. Współpracowała z „Rocznikiem Sądeckim”. Działała w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, w Zarządzie Oddziału w Nowym Sączu.



2 MAJA

Tomasz Szyszka

Miał 18 lat. Uczeń klasy 3. szkoły branżowej w Zespole Szkół Samochodowych w Nowym Sączu. Miłośnik motoryzacji i motocykli. Zginął w tragicznym wypadku we Frycowej (gmina Nawojowa).



„Śmierć nie jest kresem naszego istnienia, żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem to dalej my a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia”

– A. Einstein

Partnerzy wydania:





3 MAJA

ks. prałat Józef Góra

Miał 87 lat. Pełnił m.in. urząd proboszcza parafii Łabowa i parafii Niedźwiada (diecezja rzeszowska). Od 2006 r., jako emeryt mieszkał w rodzinnym Grybowie. Od 2020 r. przebywał w ZOL Caritas w Grybowie.



4 MAJA

Józef Leśniak

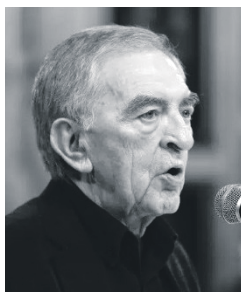
Miał 54 lata. W 2019 r. objął stanowisko II wicewojewody małopolskiego, po roku zaczął pełnić funkcję I wicewojewody. Poseł VIII kadencji (2015-2019). Pełnił funkcje: wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, członka Komisji Finansów Publicznych i Komisji Infrastruktury oraz wiceprzewodniczącego Polskiej Sekcji Zgromadzenia Parlamentarnego Frankofonii. Równoległe do pracy parlamentarnej w Polsce, był członkiem Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Strasburgu. W latach 2010-2015 zasiadał w Radzie Powiatu Nowosądeckiego. Wcześniej studiował i pracował we Francji - ukończył Université Nancy 2, był zatrudniony w wydziale ds. edukacji, młodzieży i sportu merostwa Villers-les-Nancy.



15 MAJA

Jerzy Treła

Miał 80 lat. Jeden z najlepszych polskich aktorów filmowych i teatralnych, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, obecnie Akademii Sztuk Teatralnych. Zagrał w życiu około 350 ról. Współtworzył krakowski Teatr Stu. Wujek aktora Wojciecha Treli, który występuje m.in. w Teatrze Nowym w Nowym Sączu.



16 MAJA

Stefan Miechurski

Miał 88 lat. Przez 30 lat pełnił funkcję sołtysa wsi Zubrzyk (gmina Piwniczna-Zdrój). Zaangażowany w społeczny komitet budowy przystanku kolejowego w Zubrzyku.



19 MAJA

Franciszek Rachel

Miał 88 lat. Specjalista chirurgii ogólnej, onkologicznej i urologii, wieloletni dyrektor

Szpitala w Gorlicach, ordynator chirurgii, radny powiatowy. Jeden z najdłużej czynnych zawodowo chirurgów w Polsce. W Szpitalu im. Henryka Klimontowicza w Gorlicach pracował od 1961 r.



22 MAJA

Grzegorz Mrozowski

Miał 49 lat. Członek Zarządu Zasada Trans Spedition, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Transportu Drogowego. Działacz samorządowy i społeczny, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Brzeskiego. Wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Transportu Drogowego, członek stowarzyszenia „Sądecka Samochodówka”.



26 MAJA

Józef Stojek ps. „Gryzoń”

Miał 96 lat. Ostatni sędziak żołnierz wyklęty. W czasie wojny członek Batalionów Chłopskich. Po wojnie łącznik w oddziale „Grom” Stanisława Piszczka ps. „Okrzeja”, następnie partyzant w grupie „Grot”, podporządkowanej Józefowi Kurasiowi „Ognio-wi”. W 1952 r. aresztowany przez UB. Przymusowo pracował w kopalni w Knurowie. Na wolność wyszedł w 1956 r. Przez lata inwigilowany przez SB. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



31 MAJA

Alojzy Cabała

Miał 81 lat. Historyk sztuki, muzealnik i konserwator zabytków. Pracował jako powiatowy konserwator zabytków, wicedyrektor a potem dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu (lata 1973-1980). Współzałożyciel sądeckiego skansenu, Galerii Marii Ritter, inicjator „Wieczorów Muzealnych”. Potem dyrektor Biura Badań i Dokumentacji Zabytków oraz wojewódzki konserwator zabytków w Krośnie (1981-1998). Badacz ikon i sztuki cerkiewnej, współautor rewaloryzacji starych nowosądeckiej, przewodnik PTTK. Publikował w „Roczniku Sądeckim”. Zmarł w Krośnie.



Ryszard Piwowar

Miał 65 lat. Założyciel, a następnie prezes i fan klubu Victoria Witowice Dolne. Działal w

zarządzie Wojewódzkiego i Powiatowego LZS oraz Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu. Pracował w elektrowni w Rożnowie. Hobbystycznie naprawiał telewizory. Zmarł po ciężkiej chorobie.



7 CZERWCA

Maksymilian Wilk

Miał 49 lat. Wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Sybiraków w Nowym Sączu, nauczyciel przedmiotów zawodowych, prowadził zajęcia rewalidacyjne. Skarbnik Stowarzyszenia Pamięci Zesłanych na Sybir w Nowym Sączu.



8 CZERWCA

ks. Wacław Paterak

Miał 54 lata. Od 2021 r. był wikariuszem w siedleckiej parafii św. Andrzeja Apostoła. Wcześniej pełnił posługę w parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Zginął tragicznie w wypadku samochodowym w Koniuszowej.



14 CZERWCA

Ryszard Łatka

Miał 64 lata. Instruktor nauki jazdy, diagnosta samochodowy oraz maszynista. Absolwent II Liceum Ogólnokształcącego (szkolny kolega z ławki Leszka



Zegzdy), następnie uczęszczał do Policealnego Studium Samochodowego.

15 CZERWCA

Adam Popiela

Miał 90 lat. W latach 1963-1975 wicedyrektor Zespołu Szkół Samochodowych im. inż. Tadeusza Tańskiego w Nowym Sączu. Jeden z jego współzałożycieli, doprowadził do zbudowania okazałego kompleksu edukacyjnych obiektów. Jego pasją było pszczelarstwo.



18 CZERWCA

Andrzej Jurczyński

Miał 57 lat. Właściciel, pomyślnik i twórca miejsca, chętnie odwiedzanego przez sądeczan, znanego jako „Szopka w Ptaszkowej”, czyli niezwyklej iluminacji, którymi ozdabiał dom i ogród.



Zdzisław Jabłoński

Miał 68 lat. Lekarz neurolog, rehabilitant. Pracował w przychodni kolejowej (obecnie Centrum Medyczne „Batorego”), był dyrektorem tej placówki. Założyciel Centrum Rehabilitacyjno-Medycznego „JAZMED” w Ptaszkowej. Ordynator Oddziału Rehabilitacji Ogólnoustrojowej Ośrodka Szkoleniowo-Rehabilitacyjnego im. Świętego Ojca Pio Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Stróżach. Wiele lat kierował Obwodem Lecznictwa Kolejowego PKP w Nowym Sączu (1999-2008). Był tam również szefem specjalistycznych poradni neurologicznych i rehabilitacyjnych. Diagnosta oraz terapeuta dzieci oraz osób starszych.



CIĄG DALSZY NA STR. 12.



FOT. PIOTR DROZDZIK



CIĄG DALSZY ZE STR. 11.

24 CZERWCA

Ryszard Wasiluk

Miał 69 lat. Komendant Straży Miejskiej w Nowym Sączu. Przez 15 lat oficer Wojska Polskiego. Od 1990 r. oficer sądeckiej Policji, m. in. naczelnik Wydziału Prewencji ówczesnej Komendy Wojewódzkiej w Nowym Sączu. Przez 5 lat był zastępcą naczelnika sztabu Policji Komendy Wojewódzkiej w Krakowie. W latach 2005-2011 kierował komendą Straży Miejskiej w Nowym Sączu. Ponownie został powołany na tę funkcję w grudniu 2018 r.



Józef Mróz

Miał 88 lat. Nauczyciel matematyki, w latach 1971-1996 r. dyrektor Szkoły Podstawowej im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Świniarsku. Był inicjatorem budowy nowej szkoły. Kochał góry i kontakt z naturą.



Marek Gołaszewski (tego dnia zaginął)

Miał 45 lat. Pracował jako nauczyciel języka angielskiego w Szkole Podstawowej im. Stanisława Wyspiańskiego w Paszynie. Przez tydzień zaginionego nauczyciela szukali mundurowi, a także rodzina i znajomi. Początkiem lipca policjanci odnaleźli jego ciało. Zwłoki znajdowały się na brzegu Popradu w Suchej Strudzie (gmina Ryto).



29 CZERWCA

Małgorzata Hotłoś

Miał 58 lat. Gorlicka nauczycielka i archeolog. Radna Rady Miasta Gorlice w latach 2002-2006. Uczyla w Gorlicach i w Bieczu: w Szkole Podstawowej nr 1, Zespole Szkół Zawodowych, Zespole Szkół Ekonomicznych i w bieckim Zespole Szkół Ogólnokształcących. Brała udział w wykopaliskach archeologicznych w Polsce, a także w Europie zachodniej i wschodniej. Pracowała też w Muzeum Okręgowym w Bielsku-Białej.



4 LIPCA

Jan Gancarczyk

Miał 76 lat. W 1969 r. rozpoczął pracę w Liceum Ekonomicznym w Limanowej jako

nauczyciel geografii i chemii. Pracował tam przez 47 lat. W 2008 r. przeszedł na emeryturę, nadal pracując w szkole do 2017 r.



7 LIPCA

Wiesław Szkaradek

Miał 58 lat. Ratownik medyczny SPZOZ Sudeckiego Pogotowia Ratunkowego.



8 LIPCA

Cwi Fridman

Miał 97 lat. Jeden z ostatnich sudeckich Żydów. Urodził się w dzielnicy żydowskiej, tuż obok zamku. Do szkoły uczęszczał razem z Markusem Lustigiem.



12 LIPCA

Zbigniew Osikowicz

Miał 77 lat. Nauczyciel matematyki, dyrektor Miejskiego Zespołu Szkół nr 5 w Gorlicach w latach 1998-2008.



18 LIPCA

Jacek Jurek

Miał 35 lat. Piłkarz, grał w drużynie LKS Mordarka w powiecie limanowskim. Zawodnik był dobrze znany lokalnej społeczności, w drużynie występował przez wiele lat.



Zygmunt Lewczuk

Miał 79 lat. Architekt, pierwszy budowniczy i długoletni kierownik Sudeckiego Parku Etnograficznego. W 1969 r. rozpoczął pracę w Muzeum w Nowym Sączu. W latach 1989-1998 sprawował opiekę nad skansenem i współpracował z muzeum jako wojewódzki konserwator zabytków w Nowym Sączu. W 2002 r. wraz z zespołem architektów opracowywał projekt Miasteczka Galicyjskiego w Nowym Sączu. Do 2015 r. projektował obiekty



architektoniczne. Od 40 lat mieszkał w Wielopolu pod Nowym Sączem.

21 LIPCA

Rozalia Ciula

Miała 93 lata. Wieloletnia prezes Zespołu Regionalnego Pisarzowian, członkini Koła Gospodyń Wiejskich w Pisarzowej, zasłużona dla kultury działaczka społeczna.



Władysława Mulka

Miała 88 lat. Była matką dwóch księży: ks. Andrzeja Mulki - dyrektora Wydawnictwa Diecezji Tarnowskiej „Promyczek” oraz Antoniego - proboszcza w Kwiatonowicach (powiat gorlicki). Mieszkała w Rajbrocie (gmina Lipnica Murowana).



27 LIPCA

Franciszek Wróbel

Miał 89 lat. Marynarz, komandor. Przez 30 lat służył w Marynarce Wojennej jako dowódca okrętu, w tym przed 14 lat na okręcie podwodnym. Największe wyprawy komandora związane są z ORP „Kopernik”, którym dowodził w latach 1971-1986. Starosądeczanin prowadził też wyprawy badawcze przez Morze Śródziemne do Arktyki, był dowódcą ORP „Kondor”.



11 SIERPANIA

Józef Król

Miał 71 lat. Działacz piłkarski przez lata związany z Ludowym Klubem Sportowym Mordarka, przez 8 lat pełnił funkcję prezesa klubu LKS Mordarka, był też wiceprezesem oraz kierownikiem drużyny.



Romana Wojtas

Miała 88 lat. Nauczycielka biologii i chemii w I Liceum Ogólnokształcącym w Limanowej oraz w Szkole Podstawowej nr 3 i Zespole Szkół Medycznych. Odeszła na emeryturę w 1995 r.



12 SIERPANIA

Jerzy Półtorak

Miał 63 lata. Nauczyciel w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Wincentego Witosa

w Nawojowej. Uczył przedmiotów związanych z mechaniką oraz informatyką, a wcześniej też przysposobienia obronnego.



ks. Władysław Marmol

Miał 82 lata. Pracował w parafii Krużłowa (gmina Grybów), w Mogilnie (gmina Korzenna) i w Wietrzychowicach w powiecie tarnowskim. Od 1972 do 2021 r. pracował w Wielkiej Brytanii. W 2021 r. zamieszkał jako rezydent w Brzesku.



14 SIERPANIA

Tadeusz Pawlik

Miał 89 lat. Lekarz, wieloletni pracownik służby zdrowia. Początkowo pracował w limanowskim pogotowiu ratunkowym, później jako lekarz w ośrodkach zdrowia w Łososinie Górnej, Nowym Rybiu, Męcinie i Starej Wsi. Przyjmował pacjentów w swoim domu w Limanowej. Leczył także na emeryturze.



19 SIERPANIA

Henryk Pazdur

Miał 67 lat. Współorganizator akcji Odkryj Beskid Wyspowy, geodeta i działacz społeczny. Od ponad 35 lat prowadził biuro geodezyjne w Skrzydlniej. Prezes Klubu Sportowego Orkan Szczyrzyc, następnie założyciel i prezes Klubu Stradomka w Skrzydlniej.



Maria Nowak

Miała 91 lat. Ginekolog, położnik. Pracę rozpoczęła jako lekarz medycyny w Tyliczu, w 1971 r. przeniosła się do Chelmea. Pracowała tam do emerytury, na którą przeszła w 2001 r. Później pracowała jeszcze m.in. w szpitalu w Nowym Sączu, placówkach MOPS oraz w przychodni Medikor.



20 SIERPANIA

Ryszard Chochorowski

Miał 71 lat. Wieloletni nauczyciel geografii w Zespole Szkół w Starym Sączu oraz kierownik internatu (w latach 1989-2002).



Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Lideruj

Ford

Wika

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY
30 lat 1993-2023

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

**Marek Ziemiński (ps. Holik)**

Miał 60 lat. Piłkarz Sandecji. Grał na pozycji napastnika. Członek czwartej drużyny juniorów w Polsce.

**23 SIERPNIA****Antoni Piętka**

Miał 73 lata. Wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Nowym Sączu. Członek OSP w Starym Sączu, w latach 1983 - 1997 r. naczelnik tej jednostki, a od 1990 do 2011 r. komendantem gminnym.

**25 SIERPNIA****Marian Salamon**

Miał 83 lata. Organista. W 1977 r. rozpoczął pracę organisty w kościele św. Kazimierza w Nowym Sączu. Grał w nim przez 45 lat.

**26 SIERPNIA****ks. Stanisław Gąsior**

Miał 67 lat. Pracował w parafiach w Irządzu, Chęcinach, Kielcach, Ropczycach, Gładyszowie, Gorlicach.

**Leszek Zaczek**

Wieloletni nauczyciel fizyki w Zespole Szkół im. ks. Józefa Tischnera w Starym Sączu, wychowawca wielu pokoleń młodzieży, pasjonat gry w szachy.

**5 WRZEŚNIA****Laura Kuzak**

Miała 95 lat. Emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 13 im. Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu. Odnaczona m.in. medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

**Roman Kraszewski**

Miał 58 lat. Od 1992 r. prowadził mecze jako sędzia piłkarski. Zawodnik LKS Zawada Nowy Sącz. Z gwizdkiem biegał podczas 900 meczów, będąc arbitrem nawet na III-ligowych boiskach. Ostatni mecz sędziował w 2000 roku. Pochowany w Warszawie.

**7 WRZEŚNIA****Krystyna Oleksy-Kurcz**

Miała 58 lat. Wieloletnia nauczycielka w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Łososinie Dolnej.

**ks. dr. Władysław Szczebak**

Miał 93 lata. Wieloletni dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie i wykładowca historii sztuki sakralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie.

**22 WRZEŚNIA****Jakub Bocheński (data zaginięcia)**

Miał 30 lat. Z wykształcenia był ekonomistą. Znał w Nowym Sączu działacz i polityk lewicy, prezes Fundacji Kierunek Przyszłość. Zginął tragicznie.

**23 WRZEŚNIA****ks. Czesław Jakóbczyk**

Miał 87 lat. Po święceniach kapłańskich został posłany do Czeremnej, gdzie pracował przez dwa lata. Jako wikariusz posługiwał w Tylmanowej i w Stróżach. W 1967 r. biskup mianował go administratorem, a w 1968 r. proboszczem parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sromowcach Niżnych. Tę funkcję pełnił przez 37 lat. W 2005 r. przeszedł na emeryturę, ale nie rozstał się z parafią w Sromowcach Niżnych.

**25 WRZEŚNIA****Adam Juszkiewicz**

Miał 68 lat. Wieloletni nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. św. Jana Pawła II w Limanowej. Uczył przedmiotów zawodowych, związanych z elektryką.

**26 WRZEŚNIA****Edward Bocheński**

Miał 69 lat. Muzyk, wieloletni instruktor Zespołu Regionalnego Przyszowanie, miłośnik kultury ludowej. Jeden z najlepszych heligonistów i akordeonistów Sądeckich, człowiek wielu talentów. Uczył śpiewu i tańca lachowskiego.

**28 WRZEŚNIA****ks. biskup Jan Styrna**

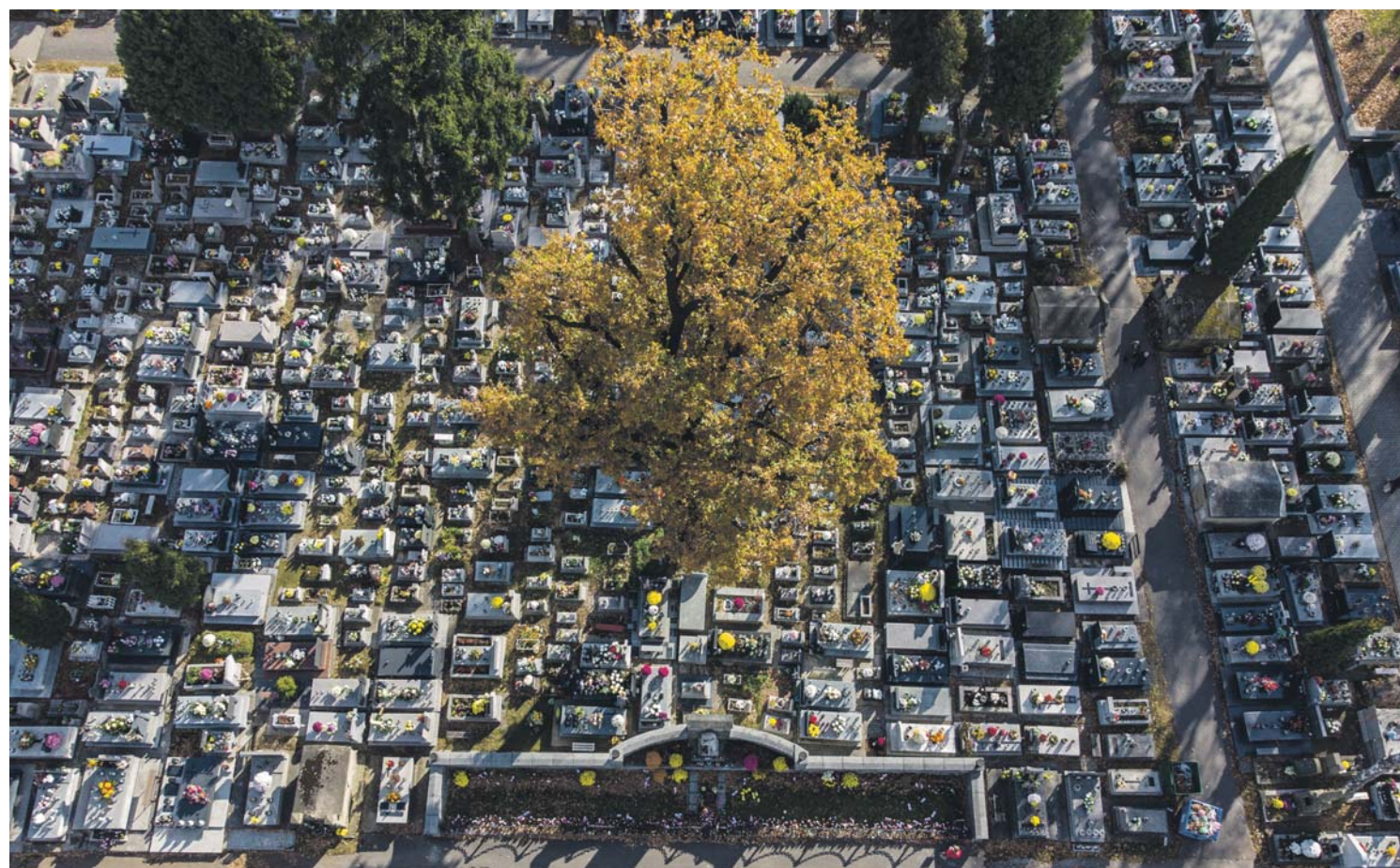
Miał 81 lat. Duchowny, wikariusz w Nowym Wiśniczu, Krynicy, Mielcu, proboszcz w Bieczu. Od 1991 r. do 2003 r. pełnił funkcję biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej, a potem przez dziesięć lat był biskupem diecezji elbląskiej.

**Irena Rudnicka**

Miała 100 lat. Honorowy Obywatel Miasta Nowego Sącza. Była nauczycielem fortepianu przez 40 lat, z czego 28 lat pracowała w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Nowym Sączu.

**29 WRZEŚNIA****Jan Królikowski**

W latach 2003-2007 zastępca wójta Gminy Chelmieć. Wcześniej piastował stanowisko dyrektora, a później wiceprezesa Małopolskiej Hodowli Roślin. Był również członkiem Rady Hodowców Roślin Uprawnionych przy Ministrze Rolnictwa.

**CIĄG DALSZY NA STR. 14.**

FOT. PIOTR DROZDZIK



CIĄG DALSZY ZE STR. 13.

30 WRZEŚNIA

Adam Dudek

Miał 39 lat. Działacz kulturalny związany z miejscowością Makowica, kucharz, pracował w szkole. Kochał i promował folklor ziemi limanowskiej.



3 PAŹDZIERNIKA

Leszek Wojciech Pilawski

Miał 80 lat. Znany limanowski architekt. Znany był z licznych projektów obiektów sakralnych m.in. kościołów w Młynem i Starej Wsi, Krzyża Milenijnego na Miejskiej Górze w Limanowej. Jego pasją było modelarstwo - budowa miniatur statków żaglowych.



Wiesław Zawisław

Miał 76 lat. Nauczyciel geografii w Zespole Szkół Nr 1 im. Ignacego Łukasiewicza w Gorlicach oraz w Szkole Podstawowej nr 4 w Gorlicach.



7 PAŹDZIERNIKA

Janina Brzozowska

Miała 95 lat. Sybiraczka, wieloletnia prezes oddziału Związku Sybiraków w Gorlicach. Emerytowana nauczycielka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Gorlicach. Odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



8 PAŹDZIERNIKA

s. Mieczysława Maria Gądek

Miała 75 lat. Siostra zakonna w klasztorze w Starym Sączu. W zakonie spędziła 54 lata.



Maria Orlicz (z domu Dominik)

Miała 76 lat. Wieloletnia pracownica Szpitala im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu.



9 PAŹDZIERNIKA

Józef Filipiak

Miał 68 lat. Wioletni radny Gminy Słupnice, w tym w latach 1999 - 2018 r. przewodniczący Rady Gminy. W latach 1980 - 2008 r. nauczyciel w Zespole Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej w Tymbarku.



14 PAŹDZIERNIKA

Józef Abram

Miał 69 lat. W latach 1998-2002 burmistrz Miasta Gorlice, wieloletni radny Rady Miasta Gorlice, dyrektor Gorlickiego Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości w Gorlicach. W trakcie kariery zawodowej pracował w Fabryce Maszyn Wiertniczych Górniczych „GLINIK” w Gorlicach (1980-1983).



17 PAŹDZIERNIKA

ks. Marian Kujda

Miał 63 lata. Przez kilka lat był proboszczem Parafii św. Michała Archanioła w Wierchomla Wielkiej. Jako wikariusz pracował w Łękach Górnych, Sobolowie, Nowym Rybiu, Wadowicach Dolnych, Podgrodziu, Mielcu, Tarnowie i Łososinie Górnej. W 2002 r. został mianowany administratorem, a w 2003 r. proboszczem Parafii pw. św. Michała Archanioła w Wierchomla Wielkiej. Ponadto sprawował obowiązki wicenotariusza do spraw łączności internetowej oraz dekanalnego referenta misyjnego w dekanacie Piwniczna.



21 PAŹDZIERNIKA

Joanna Stawiarska

Miała 60 lat. Radna Rady Powiatu Nowosądeckiego, dr nauk ekonomicznych, właścicielka biura rachunkowego, nauczyciel akademicki, autorka kilku opracowań z zakresu rachunkowości i finansów. Prywatnie żona wójta gminy Chelmiec Bernarda Stawiarskiego.



23 PAŹDZIERNIKA

Eugeniusz Rosiek

Miał 71 lat. Pochodził z Librantowej. Był radny Rady Gminy Chelmiec, lokalny społecznik i aktywista.



FOT. PIOTR DROŻDZIK

ZDJĘCIA: ARCH. UG KORZENNA, UG ŁABOWA, UG LIMANOWA, UG CHELMIEC, UG GORLICE, UG STARY SĄCZ, UG SŁUPNICE, UM NOWY SĄCZ, UM GORLICE, ZESPÓŁ SZKÓŁ SAMOCHODOWYCH, SĄDECKI SZTETL, SĄDECKI WOPR, CIENIAWA.INFO, FACEBOOK, WIKIPEDIA, PSP NOWY SĄCZ, ZS BOBOWA, OSP TYLICZ, ZESPÓŁ DOLINA DUNAICA, UM GORLICE, MCK SOKÓŁ, STAROSĄDECKIE.INFO.PL, PSM NOWY SĄCZ, LKS MORDARKA, ZS NR 1 LIMANOWA, SP ŚWINIARSKO, PIOTR RAYSKI-PAWLIK, JÓZEF WIECZOREK, SP ŁOSOSINA DOLNA, ZS NR 1 W NOWYM SĄCZU, DIECEZIA TARNOWSKA, ZBIGNIEW BACHMIŃSKI, LIMANOWA.IN, ZS W STARYM SĄCZU, MBP W GORLICACH, GOPR, OSP ŁOSOSINA GÓRNA, PIOTR DROŻDZIK, LESZEK SKOWRON, JEZUICI.PL, UM SZCZAWNICA, JERZY CEBULA, SŁAWOMIR SIKORA, OSP BIEGONICE, MUZEUM OKRĘGOWE NOWY SĄCZ, MACIEJ ZAREMBA, NOWA ENCYKLOPEDIA SĄDECKA, OSP ZABRZEŻ, ZESPÓŁ NAWOJOWIACY;

OPRACOWANIE: AGNIESZKA MAŁECKA

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

GALERIA

**Trzy
Korony**

NOWE SKLEPY

W GALERII TRZY KORONY

Dealz**MODIVO****eobuwie.pl** **Homla****Cortland****ALPINE PRO**



Kuba, nie tak miało być...

»→ Natalia Sekuła

Współpraca Iwona Kamińska

Kuba, nie tak miało być. Nie tak się umawialiśmy... – mówią z żalem jego przyjaciele. Swoje 30-urodziny świętowałby 25 października z rodziną i najbliższymi. Odszedł wcześniej. Ludzie z Nowego Sącza i okolic pamiętają go jako społecznika. Nie szczędził nikomu pomocy, troski, życzliwości i uwagi. Bez względu na porę dnia... Zawsze odbierał telefon. Kiedy nie mógł rozmawiać, odzwaniał. Nikogo nie lekceważył. Tym razem telefon milczał, skrzynka poczty głosowej zapelniona. Cisza niepodobna do Jakuba Bocheńskiego. „Nie czekajcie, ja nie wrócę, nie spieszcie się, ja poczekam”...

Jakub zaginął 22 września. Kiedy trwały jego poszukiwania, na rodzinę spadł kolejny cios – zmarł chrestny ojciec Kuby – Edward Bocheński, muzyk, miłośnik i znawca kultury Lachów Sądeckich, wieloletni instruktor Zespołu Regionalnego Przyszowian. Poszukiwania Jakuba trwały przez ponad 20 dni. Jego ciało zostało odnaleziono 13 października w pustostanie na prywatnej posesji przy ul. Portowej w Krakowie, nieopodal miejsca, w którym tydzień wcześniej znaleziono jego samochód. Do dzisiaj śledczy nie ustalili daty śmierci, dlatego nie ma jej także na nagrobku.

– Dzień przed zaginięciem rozmawiałam z Kubą. Pisaliśmy do siebie. Następnego dnia Kuby już nie było. Byłam wówczas w Krakowie. Kiedy dowiedziałam się, że zaginął, zadzwoniłam do niego i nagrałam się na sekretarkę: „Kuba, wszyscy Cię szukają, co się z tobą dzieje? Odezwij się!”. Ale on już się nie odezwał, już nie oddzwonił. Nie mogę sobie wyobrazić, że Kuby już nie

ma. Przeglądam jego stronę internetową, tak trudno jest oglądać filmiki, w których zachęca do współpracy i pomocy. To bolesna konfrontacja. Cały czas mam nadzieję, że się obudzę i ten koszmar się skończy – wyznaje Marzena Drzewinska-Soon, społeczniczka z Piwnicznej-Zdroju.

Jak dodaje, poznała Jakuba na jednym z wieców. Później korespondowali, kiedy wyjechał do Australii. Wymieniali się doświadczeniami związanymi z tym krajem. Kiedy Jakub wrócił, zaczęli współpracować przy akcjach społecznych. Wspomina go jako osobę chętną do pomocy, potrafiącą albo przynajmniej starającą się rozwiązać każdy problem. Kiedy wybuchła wojna na Ukrainie, Jakub jeździł do Przemyśla i przywoził uchodźców. Potem założył zbiórkę na busa, którym mieszkanka Piwnicznej-Zdroju zawoziła dary dla mieszkańców Ukrainy i dla żołnierzy.

– Stwierdziliśmy, że będzie problem, żeby wypożyczyć busa, gdyż istnieje ryzyko jego uszkodzenia. Nie wiedzieliśmy, co zastaniemy w Ukrainie. Powiedziałam, że aby mieć komfort psychiczny, najlepiej mieć swojego busa. „No to kupmy. Nie ma żadnego problemu” – stwierdził Kuba. To cały on. Otworzył rzutkę i udało się zebrać pieniądze. Potem jeździliśmy razem w poszukiwaniu pojazdu – opowiada Marzena Drzewinska-Soon.

Była także wspólna akcja wyplatania siatek maskujących dla Ukrainy. Mieszkanka Piwnicznej stanowczo stwierdza, że nie wierzy w żadne kryminalne wątki wokół życia Jakuba. Według niej był człowiekiem z sercem na dłoni.

– Trudno mi będzie coś organizować bez niego. Jak coś było niemożliwe, to załatwiał to Kuba. Tak wiele dobrego mógłby jeszcze

zrobić... Na pogrzebie śpiewaliśmy piosenkę: „always look at the bright side of life” – „zawsze szukaj świetlistej strony życia”... Taki właśnie był – zawsze szukał pozytywów w życiu. Jak na swój wiek, był człowiekiem bardzo dojrzałym. Z jednej strony szalenie spontaniczny, a wewnętrznie poukładany. Niesamowity człowiek. Bardzo go brakuje – kwituje Marzena Drzewinska-Soon.

Chciał zmieniać świat

Jakub był działaczem społecznym, aktywistą i politykiem. Fanem zakochanym bez pamięci w twórczości, jak i w samej Violetcie Villas. Między innymi dzięki wówczas nastoletniemu

Kubie artystka została odznaczona medalem Gloria Artis. Stała się także o rentę specjalną dla divy. Otrzymała ją kilka miesięcy przed śmiercią. Kiedy pytamy sądeczan o Jakuba, mówią krótko: zawsze pomagał, nie było dla niego rzeczy niemożliwej. Kiedy słyshał o problemie kwitował: „załatwię to” i załatwiał.

– Kubę poznałem podczas manifestacji, którą zorganizował w obronie sądów i ich niezależności. Wtedy pierwszy raz rozmawialiśmy i dostrzegliśmy w sobie wspólne cele. Poznałem go od najlepszej strony – chłopaka z wielkimi marzeniami, ze wspólnymi planami na przyszłość, który chciał zmieniać świat, który

chciał dbać o ludzi samotnych, starszych, dyskryminowanych ze względu na status społeczny, na wiek, orientację – wspomina Sylwiusz Stojda.

Jak zaznacza Stojda, Jakub był zawsze pełen energii, oddany swoim wartościom, których nigdy nie zmieniał i nigdy się ich nie wstydził.

– Był wyjątkowy i zajmował wyjątkowe miejsce w życiu ludzi. Tak go zapamiętam: jako chłopaka z wielkimi marzeniami, który nigdy nie odpuszczał – dodaje.

Jakub przez lata angażował się w działalność charytatywną. Podczas pandemii koronawirusa, kiedy wiele osób zostało objętych kwarantanną i izolacją,

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Lideruj

Ford
Wika

WYŻSZA SZKOŁA A BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Pokazywał innym, że siedzenie z założonymi rękoma nie jest rozwiązaniem i że jeżeli chce się zmienić świat na lepsze, trzeba zacząć od tego, aby wstać

się porozumieć ponad poglądami na politykę, która – proszę wierzyć lub nie – nigdy nie była tematem naszych rozmów ani tym bardziej działań w przy projektach społecznych. W ostatnim czasie na odległość wspierałem go przy opracowywaniu rozwiązań pomocowych na rzecz uchodźców z Ukrainy, a już niebawem, w styczniu 2023, mieliśmy zagrać podczas 31. Finału WOŚP w Nowym Sączu współtworząc sztab. Byliśmy umówieni, że tym razem on poprowadzi „Światelko do nieba”. Śmierć zniweczyła ten plan, ale nie mogła wpłynąć na to, że finał się nie odbędzie. Razem ze sztabem uczymy jego pamięć podczas wydarzenia, o które wspólnie przez szereg lat się troszczyliśmy – dodaje Belski.

Jak wspomina sędzeczanin, bardzo trudno jest mówić o kimś, kogo prostymi w swojej formie słowami opisać się nie da. Kuba był osobą, która lubiła łamać schematy, osobą pokazującą innym, że poza własną strefą komfortu też można znaleźć miejsce dla siebie. Belski podkreśla, że Kuba w każdym widział przede wszystkim człowieka, a każdy, kto prosił go o pomoc, w mniejszej lub większej skali ją otrzymywał.

– Był doskonałym organizatorem i reżyserem życia społecznego. Jego autorskie dzieła po dzień dzisiejszy służą wielu osobom (w tym ukraińskim uchodźcom) mimo tego, że jego nie ma już wśród nas. To tylko świadczy o tym, że potrafił przekonać innych do wspaniałej idei pomocy drugiemu człowiekowi ponad różnego rodzaju poglądami politycznymi i spojrzeniem na rzeczywistość. Zapamiętam go jako wojownika, który zawsze walczył o prawdę i sprawiedliwość, który pokazywał innym, że siedzenie z założonymi rękoma nie jest rozwiązaniem i że jeżeli chce się zmienić świat na lepsze, trzeba zacząć od tego, aby wstać – dodaje Jakub Belski.

Strata dla miasta

Dr Krzysztof Gluc był wykładowcą Kuby na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Jak zaznacza, o Kubie myśli w trzech kategoriach.

– Wymiar pierwszy: Kuba – student. Nie będę chwalił, że był najlepszym studentem, bo chyba nie był, choć radził sobie dobrze na uczelni, którą nie jest łatwo ukończyć, ale był duszą towarzystwa. Świetnie budował relacje ze studentami i z kadrą również. Pamiętam wspólny rajd w Beskidzie Żywieckim. Wszędzie go było pełno. Ludzie czuli się z nim dobrze, a on z ludźmi... – opowiada dr Gluc.

Drugi wymiar jest polityczny. Jak zaznacza Krzysztof Gluc, mocno obserwował Kubę podczas wyborów parlamentarnych, kiedy o włos Jakub Bocheński minął się z mandatem. Z wyliczeń D'Hondta wynikało, że ten mandat przypadł komuś innemu.

– Lewica to wprowadzić nie mój obszar, ale Kuba znakomicie się tam odnalazł. Był... twardy. Gdy pojawiały się problemy – dawał radę. Jak dziecko cieszył się z sukcesów. To był znakomity materiał na polityka. Będzie Kuby brakowało w Nowym Sączu. Moim zdaniem to wielka strata dla tego miasta, dla życia publicznego Nowego Sącza. Miałem nadzieję, że w najbliższych wyborach Kuba wystartuje i że tym razem mu się uda, jak nie do sejmu to do rady miasta. Dzięki niemu Lewica miała szansę odrodzić się w tym zakątku Polski – stwierdza Gluc.

Jak przyznaje, Kuba był też jego kolegą. – Mimo że zaczęliśmy od relacji student-wykładowca, bardzo szybko się zaprzyjaźniliśmy. Gdy ja wystartowałem w wyborach, Kuba był w Australii, tysiące kilometrów od Nowego Sącza, ale cały czas w kontakcie. Dopytywał, życzył powodzenia, doradzał, pomagał w mediach społecznościowych – zupełnie bezinteresownie. Czulem jego wsparcie, mimo odległości i różnicy czasowej. Mimo że różniliśmy się w poglądach, nigdy nie było w naszych dyskusjach agresji, żadnych przejawów niechęci. To była normalna, życzliwa rozmowa. U mnie w domu miał ksywę „gościu z Orange”, synowie bardzo go lubili. Szczególnie mój młodszy, który ma trochę lewicową duszę. Bardzo mu kibicował – przyznaje dr Krzysztof Gluc.

zainicjował „Sądecką Pomoc Sąsiedzka”. Polegała na pomocy seniorom i osobom chorym w robieniu zakupów, wyprowadzaniu psów i w innych czynnościach dnia codziennego. Współorganizował także Dni Dawcy Szpiku Fundacji DKMS, coroczne finały WOŚP. Sam także był dawcą DKMS. Rodzina, znając Jakuba najlepiej i mając świadomość, że pomaganie było dla niego priorytetem, zaapelowała, aby podczas pogrzebu nie przynosić kwiatów, a zamiast tego ofiarować datek właśnie na rzecz fundacji DKMS.

Światelko do nieba

Jakub Belski poznał Kubę podczas przygotowań do 28. Finału

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, gdzie po raz pierwszy miał okazję współpracować w pełni ze sztabem nad wersją finalną tego przedsięwzięcia. Przez kolejne trzy lata w różnych konfiguracjach zespołu „grali” dla kolejnych grup osób, które walczą o zdrowie

i życie. Jak wspomina Belski, Kuba bardzo rzadko wybierał kompromis. Jeżeli coś można było zrobić lepiej, to zawsze zapadała decyzja: robimy.

– Między innymi dzięki temu, że lubił kontrolowane ryzyko, lubił pomagać i rozwijać społeczeństwo – tak jak ja – potrafiliśmy

Był... twardy. Gdy pojawiały się problemy – dawał radę. Jak dziecko cieszył się z sukcesów. To był znakomity materiał na polityka

Partnerzy wydania:

TRADYCJA
PASYWNA ORKIESTRA

Lideruj

Ford
WIKAR

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURAL SCIENCES UNIVERSITY
30 lat 1993-2023

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

27 października 2022 | dts24 | 17



TOMEX

N A J L E P S Z E
O K N A D R Z W I B R A M Y

[PORTA]
DRZWI



WIŚNIEWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA



DOORSY

Paszyn 478 18 440 20 14

Nowy Sącz ul. Zielona 45 18 444 11 27

Nowy Sącz ul. Jagiellońska 57 18 444 11 01

Limanowa ul. Kopernika 14 18 330 11 67

Gorlice ul. Biecka 40 18 354 69 11

więcej na tomexokna.pl



Obowiązek wobec przeszłych i przyszłych pokoleń

» Agnieszka Malecka

Owyjątkowości Starego Cmentarza świadczy przede wszystkim to, że jest pierwszym cmentarzem miejskim Nowego Sącza. Jeszcze w realiach Rzeczypospolitej z połowy XVIII wieku cmentarze znajdowały się w otoczeniu kościołów i ze względu na przepelnienie często stanowiły ogniska epidemii. Wraz z nowym monarchą, cesarzem Józefem II Habsburgiem, pojawiła się potrzeba reformy przestarzałych zwyczajów pogrzebowych.

Mówi nam o tym broszura „O pogrzebach wiedeńskich pismo małe”, która stworzyła podłoże pod dekret cesarski z 11 grudnia 1783 roku, nakazujący zamknięcie wszystkich cmentarzy przykościelnych i wyznaniowych – wyjaśnia historyk z Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Bartłomiej Czech.

Założony w 1785 roku cmentarz kryje szczątki m.in. konfederatów barskich, powstańców listopadowych, znanych i nieznanych z imienia obywateli miasta Nowego Sącza.

Najciekawszym, przyciągającym może nie oko, lecz nastrojający do wspomnień, jest nagrobek pioniera międzyreligijnego dialogu – księdza Jana Machaczka. Kapłan był autorem a także bohaterem znanych w całej Galicji anegdot, znanym z poczucia humoru. Wyróżniała go przyjaźń z pastorem ewangelickim Michałem Kohutem i rabinem Aronem Halberstamem. Ksiądz Jan Machaczek zmarł 28 marca 1882 roku – opowiada Bartłomiej Czech.

Na uwagę zasługują nagrobki między innymi Johanna Johannidesa (1811-1887) – burmistrza Nowego Sącza w latach 1870-1872, Leona Pyszyńskiego (1839-1887) – powstańca styczniowego oraz pierwszego naczelnika stacji kolejowej w Nowym Sączu, czy też dzieci: Helusi, Tadzia i Maniusi Dworzańskich – podkreśla historyk.

Na Starym Cmentarzu spoczywają złożone po 1945 r. szczątki bohaterów ekshumowane z miejsc straceń w Nowym Sączu, Biegonicach, Olszany, Rdziosłowa, Młodowa, Męciny, Kłodnego.

3 października 1954 r. na Starym Cmentarzu odsłonięto pomnik „Pieta Sądecka”, przedstawiający matkę płaczącą nad ciałem zmarłego syna. Pieta upamiętnia w sposób symboliczny ofiary II wojny światowej. Rzeźbę wykonała artystka Janina Reichert-Toth – związana ze Lwowem rzeźbiarka, jedna z pierwszych studentek w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jak czytamy na stronie Cmentarza Łyczakowskiego: „Zespół blisko 100 rzeźb, będący spuścizną artystki i jej męża został przekazany jako dar miastu Nowy Sącz, które nigdy ich nie wyeksponowało”.

Dobro Starego Cmentarza i opieka nad znajdującymi się tam nagrobkami mocno leży na sercu sądeckiej Fundacji Nowe Kierunki, której działacze właśnie otrzymali zgodę na renowację jednego z zabytkowych nagrobków. Akcja „Ocalmy Stary Cmentarz” została zapoczątkowana trzy lata temu a jej pomysłodawcą jest sądeczanin Bartosz Niemiec.



3 października 1954 r. na Starym Cmentarzu odsłonięto pomnik „Pieta Sądecka”, przedstawiający matkę płaczącą nad ciałem zmarłego syna. Rzeźbę wykonała artystka Janina Reichert-Toth.

W pierwszej kolejności spotykaliśmy się, by zaniedbany teren cmentarza po prostu posprzątać. Później, w rozmowach z księdzem Janem Siedlarzem prosiłmy go o możliwość zrobienia czegoś więcej. Zdobyliśmy dotację na wpisanie nagrobków na listę zabytków – tłumaczy.

Dostaliśmy pozwolenie na renowację jednego nagrobka, nagrobka Aurelii Pisz. Został on wybrany przez konserwatora dzieł sztuki, pana Adama Janczego. To jest jego decyzja, uznał, że już czas na ten właśnie nagrobek. Oczywiście wiadomo, że wszystkie

nagrobki są w fatalnym stanie, ale to anioł został mocno nadzarpnięty zębem czasu. Będzie to konserwacja techniczna, czyli pierwszy etap. Prace powinny się rozpocząć jeszcze przed 1 listopada. Pozostała część tej konserwacji powinna zostać wykonana w przyszłym roku – tłumaczy Bartosz Niemiec.

Pieniądze na ten cel zostały zebrane na portalu zrzutka.pl, gdzie prowadzona jest internetowa zbiórka na renowację cmentarza i nagrobków – dodaje. W tej chwili na zrzutkowym koncie jest kwota 13 856 zł. W całości zostanie ona przeznaczona na pokrycie kosztów renowacji.

Aurelia Pisz była córką Józefa i Karoliny Piszów. Piszowie prowadzili w Nowym Sączu pierwszą w mieście drukarnię, zlokalizowaną przy ulicy Pijarskiej. Drukowano w niej odezwy, afisze, książeczki do modlenia, lektury szkolne, kazania, kantyczki, elementarze.

Piszowie odegrali dużą rolę w upowszechnianiu w okolicach Nowego Sącza słowa drukowanego. Równolegle z drukarnią prowadzili księgarnię zwaną Piszówką. Znajdowała się ona przy ulicy Jagiellońskiej 5. Drukarnia założona przez Józefa Piszę była zakładem nowoczesnym, wyposażonym w maszyny, które specjalnie do Nowego Sącza sprowadzono z Wiednia i Lipska. Drukarnia zatrudniała kilkunastu drukarzy i wydawała też lokalne gazety m.in. „Gońca Podhalańskiego”, „Głos Podhala” i „Zew Gór” – czytamy na stronie fundacji Nowe Kierunki.

Prace przy renowacji nagrobka Aurelii Pisz mogłyby rozpocząć się już końcem października a zakończyć w przyszłym roku. Fundacja czeka także na wpis wszystkich nagrobków do rejestru zabytków.

Zgodnie z tym, co nam przekazano, w styczniu parafia św. Kazimierza, której podlega cmentarz, złożyła na naszą prośbę wniosek do Wydziału Ochrony Zabytków. Te prace wciąż trwają. Nie wiemy dokładnie, kiedy ten wpis będzie, ale jeśli to nastąpi, wówczas będziemy mogli się starać o dotację na renowację poszczególnych nagrobków. Chcemy przywrócić pamięć osobom, które tam spoczywają i uratować te nagrobki. Są to zabytki, pochodzą one z XIX wieku. To błąd, że do tej pory jeszcze ich nie ma na liście zabytków. A to dzieła sztuki, świadkowie pamięci o osobach, które żyły i tworzyły to miasto. W przyszłości chcemy także odnaleźć informacje o nieznanym nam z imienia i nazwiska sądeczanach, którzy tam spoczywają.

Fundacja Nowe Kierunki planuje także sprzątnięcie cmentarza.

Regularnie, co pół roku sprzątamy Stary Cmentarz. Teraz też będzie taka akcja. Planujemy także kwestę. Na Starym Cmentarzu będziemy kwestować we wtorek, 1 listopada. Musimy ocalić te nagrobki, które zachowały się do naszych czasów. To nasz obowiązek wobec sądeczan, którzy tworzyli nasze miasto i jego historię, ale również wobec przyszłych pokoleń, które przyjdą po nas – mówi Bartosz Niemiec.



FOT. PIOTR DROŻDZIK

KALENDARZ WYDARZEŃ

PAŹDZIERNIK • LISTOPAD • GRUDZIEŃ

2022

Gmach Główny

zwiedzanie, regulamin, inne informacje:

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 56
tel. (18) 443 77 08, (18) 443 78 65
fax: wew. 100
sekretariat@muzeum.sacz.pl



do 30 października

MARTWA NATURA NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Ekspozycja przedstawiająca różne odmiany tego ważnego w historii sztuki motywu. Wybór różnorodnych prac daje możliwość poznania twórczości uznanych polskich i europejskich artystów.

10 listopada - 26 lutego 2023 r.

SKARBY REFORMATÓW

Wystawa prezentować będzie najciekawsze i najcenniejsze zbiory pochodzące z Klasztoru oo. Franciszkanów w Bieczu, Zakliczynie oraz Krakowie. W 2023 r. przypada 400-lecie powstania Prowincji Matki Boskiej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych (Reformatów). W związku z tym chcielibyśmy włączyć się w obchody jubileuszowe i zaprezentować szerszej publiczności najcenniejsze zbiory sztuki sakralnej oraz katalog wraz z opracowaniem prezentowanych na wystawie eksponatów.

Dom Gotycki

zwiedzanie, regulamin, inne informacje:

Nowy Sącz, ul. Lwowska 3
tel. (18) 442 04 42
kasadg@muzeum.sacz.pl



6 listopada - 25 lutego 2023 r.

DZIEJE MIASTA NOWEGO SĄCZA - 730. ROCZNICA LOKACJI

Na wystawie zostaną zaprezentowane źródła pisane i ikonograficzne, m.in. fotografie archiwalne, litografie, rysunki, dyplomy, plakaty, projekty architektoniczne, mapy i plany oraz modele wybranych budynków wykonane w skali 1:500, przybliżające architekturę i układ przestrzenny miasta od XVI do XX w. Ekspozycję uzupełnią zabytki ze zbiorów historycznych i archeologicznych Muzeum.

14 grudnia - 28 stycznia 2023 r.

SZOPKI BOŻONARODZENIOWE

Wystawa pokonkursowa realizowana we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 3 w Nowym Sączu, Stowarzyszeniem „Dla Miasta” w Nowym Sączu oraz Katolickim Stowarzyszeniem „Civitas Christiana” oddział Nowy Sącz.

Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya w Szlachtowej

zwiedzanie, regulamin, inne informacje:

Szlachtowa, ul. Łemkowska 37
34-460 Szczawnica
tel. (18) 262 22 58,
muzeum_szczawnica@muzeum.sacz.pl



do 30 listopada

JULIAN KLAMERUS. PASJA

Wystawa twórcy nietuzinkowego: przewodnika beskidzkiego i tatrzańskiego, alpinisty, poety, a może przede wszystkim malarza i rzeźbiarza.

7 - 8 października

DNI OTWARTE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

"Wokół stroju górali szczawnickich i Rusinów Szlacheckich" - warsztaty dla dzieci, prelekcje etnograficzne, zwiedzanie magazynu studyjnego.

grudzień - styczeń 2023 r.

IKONY WSPÓŁCZESNE

Od 2009 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Nowicy organizuje plenery dla malarzy zrzeszonych wokół współczesnych ośrodków ikonopisania w Polsce, na Ukrainie, Białorusi i Słowacji. Uczestnikami warsztatów są artyści reprezentujący tradycje prawosławne i katolickie, którym przyświeca ten sam cel - odnowa ikony jako obrazu liturgicznego, stanowiącego ważny element wspólnej tradycji Kościoła.

Miasteczko Galicyjskie

zwiedzanie, regulamin, inne informacje:

Nowy Sącz, ul. Lwowska 226
tel. (18) 444 35 70, 441 02 10
miasteczko@muzeum.sacz.pl



15 października

KRAKOWSKI FESTIWAL AKORDEONOWY - DZIEŃ NOWOSĄDECKI

Wydarzenie jest w założeniu świętem muzyki akordeonowej w jej wszelkich przejawach, realizowanym przez FUNDACJĘ ART FORUM przy współpracy z nowosądeckim muzeum w ramach VI Krakowskiego Festiwalu Akordeonowego.

30 października i 27 listopada

EKOLOGICZNY JARMARK NA MIODNYM SZLAKU

Jarmark organizowany przez fundację „Po Zdrowie Do Natury”, promujący ekologiczne produkty wytwarzane przez regionalnych producentów.

4 - 27 listopada

SZTUKA WRAŻLIWA

Wystawa na podsumowanie cyklu spotkań i warsztatów, podczas których osoby z niepełnosprawnościami tworzyły swoje dzieła w różnych technikach plastycznych. Pokażemy obrazy, tkaninę i ceramikę. Wystawa jest okazją do poznania sądeckich artystów z niepełnosprawnościami i świata widzianego ich oczami.

18 listopada - 29 stycznia 2023 r.

IMPRESJE SKANSENOWSKIE

Kolejna wystawa będąca przeglądem prac plenerowych, wykonanych przez studentów kierunku edukacja artystyczna w Akademii Nauk Stosowanych, w Sądeckim Parku Etnograficznym w 2022 r.

18 grudnia

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Cykliczna impreza plenerowa, nawiązująca do tradycji jarmarcznych miast i wsi Sądeckiej, z prezentacją rękodzieła ludowego i świątecznych potraw regionalnych.

Muzeum Nikifora

zwiedzanie, regulamin, inne informacje:

Krynica-Zdrój, Bulwary Dietla 19
tel. (18) 471 53 03,
muzeum_krynica@muzeum.sacz.pl



do 9 października

CHRISTO I CHRISTIAN PRODANOW - MALARSTWO

Wystawa malarstwa Christo Prodanowa, mieszkającego od wielu lat w Krynicy bułgarskiego artysty, oraz jego syna Christiana.

14 października - 11 grudnia

KRYNICKA JESIEŃ KOLOREM I SŁOWEM

Wystawa prezentująca twórczość artystów zrzeszonych w Krynickim Stowarzyszeniu Twórców „Galeria pod Kasztanem”.

16 grudnia - 19 lutego 2023 r.

OPOWIEŚĆ BOŻONARODZENIOWA

Wystawa ze zbiorów własnych Działu Etnografii oraz Działu Sztuki Nieprofesjonalnej. Zaprezentowane zostaną dawne ludowe szopki z terenu Sądeckiej oraz kukiełki do szopek, a także akcesoria kołodźnicze i inne obiekty związane z obrzędowością świąteczną, wykonane przez sądeckich artystów ludowych.

Październik

SZLAKIEM NIKIFORA I HARASYMOWICZA PO ŁEMKOWSZCZYNIE

Rajd adresowany do osób zainteresowanych kulturą łemkowską. Uczestnikom jest przekazywana podstawowa wiedza o Nikiforze i J. Harasymowiczu oraz o znaczeniu łemkowszczyzny w twórczości obydwu artystów. W zależności od warunków atmosferycznych, rajd zostanie przeprowadzony jako wycieczka rowerowa lub piesza.

Listopad

PAN WSZYSTKICH KRÓW

Spotkanie autorskie z Andrzejem Dybczakiem, antropologiem kultury i pisarzem (tytuł spotkania jest tytułem ostatniej jego książki). Andrzej Dybczak jest antropologiem kultury i pisarzem rodem z Krynicy. Jest m.in. laureatem nagrody literackiej im. Kościelskich. W twórczości literackiej wiele miejsca poświęca okolicom Krynicy i Łemkowszczyźnie.

Sądecki Park Etnograficzny

zwiedzanie, regulamin, inne informacje:

Nowy Sącz, ul. B. Wieniawy
-Długoszwoskiego 83 b
tel. (18) 441 44 12
kasaspe@muzeum.sacz.pl
wejście od ul. B. Wieniawy-Długoszwoskiego
i przez Miasteczko Galicyjskie od ul. Lwowskiej 226



do 16 października

ZABYTKI TECHNIKI. DAWNE ŚRODKI TRANSPORTU

Prezentowana w spichlerzu z Męciny (nr. 16) wystawa planszowa poświęcona dawnym, ludowym środkom transportu, przygotowana przez Skansen w Sidzinie - Muzeum Kultury Ludowej w ramach projektu SKANSENOVA - systemowa opieka nad dziedzictwem w małopolskich muzeach na wolnym powietrzu.

8 października

DNI OTWARTE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

Akcja DOFE jest częścią szerszej kampanii #EUinmyregion, prowadzonej przez Komisję Europejską. Pozwala ona bliżej poznać różnorodność projektów realizowanych z pomocą dotacji unijnych. W nowosądeckim skansenie IX. edycja DOFE będzie się odbywać pod hasłem "Odkryj dziedzictwo kulturowe historycznej Sądeckiej". W programie warsztaty dla dzieci, pogadanki etnograficzne, specjalistyczne oprowadzanie po skansenowskich obiektach.



MUZEUM OKRĘGOWE
w Nowym Sączu



MAŁOPOLSKA

Organizator zastrzega sobie możliwość zmian w planie

aktualności:

Zeskanuj kod swoim smartfonem



INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Dziennikarska brać z ostatnich lat

»→ Jerzy Widel



FOT. PIOTR DROŻDŻIK

Mój Boże! Wydaje się, że to było wczoraj... 2017 rok to był smutny rok dla środowiska sądeckich dziennikarzy. Wielu kolegów, przyjaciół, znajomych odeszło z tego padoleu leż. O roku ów, chciałoby się powiedzieć słowami poety. Ten tekst im poświęcam.

Dramatyczną serię rozpoczął już 11 lutego roku pamiętnego Jacek Zaremba. Urodzony w 1948 r. w Nowym Sączu w... sądeckim ratuszu, gdzie pracowała i mieszkała jego matka Zofia. Jacek długie lata pracował w „Głosie Sądeckim”, „Dzienniku Polskim”. Miał wszechstronne zainteresowania historyczne i regionalne, stąd współpraca także z „Almanachem Sądeckim”, „Sądeczaninem”.

Ledwie minęły dwa miesiące, a towarzyszyliśmy w ostatniej drodze Henrykowi Szewczykowi, 19 kwietnia 2017 r. na cmentarzu komunalnym. Urodzony w 1960 r. w Nowym Sączu. Działal

w opozycji demokratycznej, aresztowany w 1984 r. Pracę w dziennikarstwie rozpoczął w tygodniku „Echo”, następnie w „Czasie Krakowskim”, by od 1997 roku do 2010 r. pracować w „Gazecie Krakowskiej”. Ostatnie lata przed śmiercią był w „Sądeczaninie” aktywnym jego współtwórcą.

Szczególnie tragicznym dla naszego środowiska zawodowego okazał się sierpień 2017 r. 9 sierpnia towarzyszyliśmy w ostatniej drodze Leszkowi Horwathowi. Urodzony w 1958 r. w Nowym Sączu. Wielce utalentowany dziennikarz radiowy i telewizyjny, działający w Krakowie, Warszawie. W Nowym Sączu był filarem Radia Echo spółki Wibor. Jego nocne audycje nadawane w hotelu Orbis Beskid miały duże grono słuchaczy. Od 2006 r. wraz z żoną Joanną Piejko prowadził portal internetowy potrawyregionalne.pl.

20 sierpnia zmarł Jerzy Leśniak. Wybitny dziennikarz urodzony w sierpniu 1957 r. Autor setek publikacji w tygodniku „Dunajec”, „Gazecie Krakowskiej”, „Dzienniku Polskim”. Współzałożyciel

i redaktor naczelny tygodnika „Echo”. Laureat wielu konkursów dziennikarskich. Równie sprawnie jak piórem posługiwał się mikrofonem i kamerą telewizyjną w Regionalnej Telewizji Kablowej. Autor kilkunastu pozycji książkowych poświęconych ukochanemu Nowemu Sączowi i Sądecczyźnie, a także ludziom – mieszkańcom tego regionu. Autor monumentalnego dzieła „Nowej Encyklopedii Sądeckiej”. Jego serce zatrzymało się, kiedy kończył encyklopedię, chcąc zdążyć z jej premierą na październik tegoż 2017 roku.

Nie minął tydzień od pogrzebu Jurka na sądeckim cmentarzu, kiedy 1 września żegnaliśmy Daniela Weimera. Serdecznego przyjaciela, dobrego człowieka, który w swoim życiu szczególnie umiłował Sandecję. Przygodę w tym klubem rozpoczął w pachołym wieku, jako trampkarz. Ale Daniel był też wytrawnym dziennikarzem nie tylko sportowym. Miłośnik literatury, książek, filmu. Przygodę dziennikarską rozpoczął w 1980 r. w gazecie „Głos ZNTK”. Ten smakosz literatury zetknął się wtedy z prawdziwym „robociarskim”

życiem. W 1989 r. z niżej podpisanym współzakładał jedno z pierwszych, samorządowych pism „Głos Sądecki” – organ Samorządu Nowego Sącza, reklamowany w „Panoramie” TVP. W 1993 r. podjął pracę w „Dzienniku Polskim” i był mu wierny do końca swoich dni. Powszechnie lubiany. Umarł w zbyt młodym wieku, ostatnie dni spędzając na... stadionie Sandecji, której poświęcił m.in. książkę o jej historii pt. „Złota księga Sandecji”.

W tymże roku 2017, 24 kwietnia na cmentarzu w Przemyśle (gdzie się urodził w 1951 r.) pochowany został Piotr Kruk. Ostatnie lata życia spędził w Warszawie, ale przecież z Nowym Sączem był związany przez lata m.in. jako działacz młodzieżowy ZSMP, prezes Aeroklubu Podhalańskiego, dziennikarz tygodnika „Dunajec” i pierwszy sądecki korespondent telewizji Kraków.

Nieszczęsny był ten 2017 rok. Śmierć „kosila” dobrych znajomych, przyjaciół. Ale przecież warto wspomnieć o nie tak odległych czasach. W marcu 2021 r. pożegnaliśmy Andrzeja

Krupczyńskiego. Człowieka wielu talentów. Twórcę przedstawień teatralnych, kabaretowych. Urodzony w Szczawnicy w 1952 r. w rodzinie działaczy kultury przeżył ją już w młodości. Stąd poczucie humoru i talent aktorski. Bawił publiczność występami w kabaretach „Lach”, „Ergo”. Przez lata był szanowanym redaktorem Polskiego Radia Kraków, ale także dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury (1994–1995), Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju (2000–2002) i w ostatnich latach Gminnego Ośrodka Kultury w Gródku nad Dunajcem.

W reszce w sierpniu zeszłego roku pożegnaliśmy Monikę Kowalczyk. Utalentowana dziennikarkę pełną serca dla ludzi. Zmagając się przez kilka lat z nieuleczalną chorobą, pracując intensywnie w „Dzienniku Polskim” i „Gazecie Krakowskiej”, gdzie pełniła funkcję kierownika oddziału „GK”. Choroba okazała się silniejsza. Zmarła w młodym wieku szanowana przez czytelników, rzetelna, uczciwa dziennikarka.

Świeć Panie nad ich duszami!

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Lideruj

Ford

WIKAR

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURALIA COLLEGE UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

GALERIA

**Trzy
Korony**

MARKI, KTÓRE ZNASZ W NOWEJ ODSŁONIE GALERIA TRZY KORONY

sinsay**CCC****CARRY**

Partnerzy wydania:





Wszystko, co jest związane z wojną, chciano wymazać

»→ Agnieszka Małecka

Pierwszy pochówek miał miejsce zaraz po otwarciu cmentarza, ostatni – w 1939 roku. Na cmentarzu ewangelickim zlokalizowanym przy ul. Orkana w nowosądeckiej dzielnicy Dąbrówka spoczywa ok. 30 osób wyznania ewangelickiego. Cmentarz od wielu lat jest nieczynny. Gdyby nie parafianie, którzy w miarę własnych możliwości sprzątają teren nekropolii, byłby już dawno zapomniany.

Początki ewangelicyzmu na Sądecczyźnie sięgają XVI wieku, kiedy powstały parafie w Chomranicach, Czchowie, Gorlicach, Gosprzydowej, Grybowie, Jakubowicach, Jastrzębiu, Lusławicach, Rożnowie, Sobolowie, Szczepanowicach, Tropiu, Wielogłowach i w Zakliczynie.

Sądecy ewangelicy w 1786 r. założyli parafię w Stadłach w gminie Podegrodzie. Wybudowali tam kościół oraz szkołę wyznaniową. Kilkanaście lat później zakupili zabudowania wraz z kaplicą po dawnym klasztorze oo. Franciszkanów w Nowym Sączu. Świątynia stała się siedzibą parafii ewangelicko-augsburskiej w Nowym Sączu.

Cmentarz ewangelicki znajduje się przy ul. Orkana w Nowym Sączu, gdzie kiedyś była miejscowość Dąbrówka Niemiecka. Osiedlali się tam protestanci. Na cmentarzu leżą między innymi: Luiza Kurz z Deckerów (16.03.1879 – 5.07.1933), Artur Bisanz (31.03.1929 – 19.01.1935) czy też Heinrich Radmacher (1865 – 10.02.1925).

– Zachowało się bardzo dużo grobów dziecięcych. Szczególnie w tej młodszej części cmentarza (bliżej bramy). Najstarsze nagrobki znajdują się od strony skarpy, najbardziej okazałe grobowce są przy głównej ścieżce – alejce. Tam np. spoczywa rodzina Launhardtów – mówi sądecki historyk, dr Łukasz Połomski, prezes Sądeckiego Sztetlu.

Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Nowym Sączu sięga roku 1810. Czasy świetności działalności ewangelików na Sądecczyźnie przypadają na lata przed I wojną światową, wtedy było około trzech tysięcy wiernych, zarówno w Nowym Sączu jak i okolicach. Po 1918 roku zaczęły się wyjazdy, nie tak liczne jak po II wojnie, ale myślę, że



Cmentarz ewangelicki znajduje się przy ul. Orkana w Nowym Sączu.

wiernych było między 500 a 800 osób. Funkcjonowała jeszcze parafia w Stadłach. Po II wojnie światowej wyjechało bardzo dużo osób. Pytanie, czy dzieci lub wnuki tych chcieliby do tej bolesnej historii wracać? – zastanawia się ksiądz Dariusz Chwastek, od 13 lat proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Nowym Sączu.

– Po 1945 roku wszystko, co jest związane z wojną, chciano wymazać, i z pamięci i z dokumentów. Wiemy, jakie były relacje osób, które zostały, z Polakami. Nie były to przyjazne relacje. Pamiętamy też, co działo się w Nowym Sączu po wojnie z Żydami. Żadna z tych osób, mając w pamięci jakieś swoje wewnętrzne przeżycia i wspomnienia, nie chciała się utożsamiać z tym, co było. Historia sama w sobie może nie jest brutalna, ale ludzie. Przed wojną wszyscy się znali, wszyscy się lubili, wszystko było

w porządku, a po II wojnie światowej wystarczyło, że ktoś zasiał jedno ziarno nienawiści i to zło bardzo szybko się rozsiało – mówi ewangelicki duchowny.

Nowosądecki cmentarz ewangelicki nie ma statusu zabytkowego. Sprawa nie jest prosta.

– Wiąże się to z dużymi wydatkami. Ciężko mówić o cmentarzu, skoro od kilku lat staramy się o pieniądze na remont kościoła, który jest przecież XVII-wiecznym zabytkiem. Chcielibyśmy go pomalować, piszemy o środki i... cisza. Teraz też dostaliśmy odmowę. Oczywiście konserwator dba, ale co z tego, że mamy pozwolenie na prace remontowe, skoro nie możemy ich zrealizować.

Co ciekawe, proboszcz wraz z parafianami szukali kiedyś śladów przeszłości ewangelickiej w nowosądeckim oddziale Archiwum Narodowego w Krakowie.

– Poszukiwania były w związku z przywróceniem własności. Teczki są, ale puste a dotyczą parafii w Nowym Sączu i Stadłach. Z jednej strony mamy osoby, które celowo niszczyły dokumenty lub je zabierały, bo miały na przykład niemieckojęzyczne nazwiska. Słuch o nich zaginął. Utożsamianie wyznania z tym, co się działo w czasie II

wojny światowej, jest taką bardzo prostą linią myślenia. Nikt nie zadawał sobie wówczas zbyt wielu pytań, tylko stwierdzano: aha, jest takie a takie nazwisko, mamy powiązanie, sprawa jest załatwiona. W tym kontekście można przywołać film pt. „Róża”, w którym są ukazane losy Mazurów pruskich, w momencie wybuchu wojny oraz tuż po jej zakończeniu nie byli w pełni akceptowani ani przez Niemców, ani przez Polaków. Poza tym, przez długi okres czasu w wyobrażeniu wielu osób nie było Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, tylko był kościół niemiecki. A Polak to katolik.

Sądeckie archiwum rzeczywiście posiada bardzo ograniczone informacje dotyczące ewangelików.

– Szczątkowe akta metrykalne parafii ewangelickiej w Nowym Sączu są przechowywane w centrali w Krakowie – wyjaśnia Sylwester Rękas, kierownik nowosądeckiego oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie. – Posiadamy akta gminy ewangelickiej, nie ma tego jednak zbyt wiele. W naszych zasobach zachowały się np. księgi protokołów Rady Parafialnej Gminy Ewangelickiej w Nowym Sączu, księgi protokołów Rady Parafialnej, korespondencja w sprawach organizacyjnych, administracyjnych,

metrykalnych oraz inne dokumenty – tłumaczy.

Wpaździerniku 2017 r., z okazji 500. rocznicy reformacji, udało się upamiętnić pochowane na cmentarzu osoby. Odsłonięto okolicznościowy pomnik przy cmentarzu, dedykowany pamięci pochowanych na tej nekropolii, którzy przez lata współtworzyli Nowy Sącz i Dąbrówkę Niemiecką. – Odsłonięta została także tablica prezentująca krótką historię cmentarza i społeczności ewangelickiej – przypomina Łukasz Połomski.

Wspomnieć sądeckich ewangelików będzie można również podczas dziesiątej już akcji „Listopadowe Światło Pamięci”, które organizuje Sądecki Sztetl.

– Akcja ta ma tradycyjnie zachęcić sądeczan do odwiedzenia zapomnianych nekropolii i zapalenia tam zniczy w pierwsze dni listopada – zapowiada Łukasz Połomski. – Odwiedzamy stary cmentarz żydowski przy ul. Piotra Skargi. 1 i 2 listopada będzie otwarty cmentarz żydowski przy ul. Rybackiej oraz cmentarz ewangelicki przy ul. Orkana. To jedyne dni w roku, kiedy można odwiedzić te często zamknięte nekropolie i zapalić światelko pamięci tym, którzy przez kilka wieków tworzyli historię naszego miasta – podkreśla historyk.

To jedyne dni w roku, kiedy można odwiedzić te często zamknięte nekropolie i zapalić światelko pamięci tym, którzy przez kilka wieków tworzyli historię naszego miasta

Jedziesz? Rób to tak, żeby nikt nie ucierpiał

Balice. Mgła. Zderzenie osobówki z dużym zwierzęciem. Strażacy zabezpieczają miejsce zdarzenia.... widząc że nadjeżdżają samochody, usuwają się na pobocze. Nie pomaga. Kierowca jednego z aut traci panowanie nad pojazdem i wjeżdża w ludzi. Glinie strażak. Dwoje innych zostaje rannych. Co zrobić, żeby tego typu koszmarnych nieszczęść na naszych drogach nie trzeba było przeżywać? Co możemy zrobić wszyscy? My dziennikarze, wy - ludzie zajmujący się BRD, my - kierowcy?

Bardzo tragiczne w skutkach zdarzenie, smutne dla nas wszystkich, tym bardziej, że giną osoby, które ratowały życie innych – mam na myśli strażaków. Ale co właściwie spowodowało taką tragedię? Myślę, że był to splot nieszczęśliwych okoliczności, jestem pewien, że strażacy byli odpowiednio przeszkoleni, zachowywali się odpowiednio na drodze, tym bardziej, że jest to ruch autostradowy. Niestety tak tragiczne zdarzenie zazwyczaj trudno jest przewidzieć. Co możemy zrobić wszyscy aby uniknąć takich sytuacji? Przede wszystkim należy przestrzegać przepisów. Zwłaszcza, kiedy warunki atmosferyczne są nieprzyjające, pada deszcz, widoczność jest ograniczona. W takich warunkach doszło do tego zdarzenia. Tym większą uwagę musimy zwrócić na prędkość z jaką się poruszamy, tym bardziej, że kierowca nadjeżdżającego pojazdu z pewnością widział światła ostrzegawcze służb mundurowych – Straży Pożarnej, Policji, jakie znajdowały się w miejscu zdarzenia. Wystarczyła chwila nieuwagi i doszło do niewyobrażalnej tragedii.

Druga historia: na łuku drogi w miejscowości Wójtowa młody kierowca (o którym ludzie opowiadają, że "to musiało się tak skończyć, bo jeździł jak wariat....") traci panowanie nad pojazdem. Auto uderza w słup i w skrzynki przyłącza gazowego i elektrycznego. Rozszczelnia się rura gazowa. Opel zaczyna się palić. Płomienie podsyca gaz. Na szczęście ktoś w tym momencie jedzie tą samą trasą, zatrzymuje się i wyciąga z auta nieprzytomnego kierowcę ratując mu życie. Cywil. Zwykły człowiek, a bohater. Chcemy takich więcej... Myśli Pan, że są na to sposoby, aby takich bohaterów wychowywać od dziecka?

To zdarzenie z kolei pokazuje jak dużą odpowiedzialnością należy się kierować podczas prowadzenia jakiegokolwiek pojazdu. Tragiczny wypadek, tragiczna sytuacja, ale na szczęście wśród kierowców znalazła się osoba, która miała odwagę i pomogła osobie poszkodowanej. Dobrze, że znalazł się ktoś odważny i o takich przykładach zawsze mówimy na organizowanych szkoleniach dla kierowców czy podczas spotkań dla młodzieży organizowanych w naszym Ośrodku. W chwilach trudnych, tragicznych nawet, należy dbać o swoje bezpieczeństwo ale jeżeli tylko jest możliwość, powinniśmy się starać aby pomóc



innym, najlepiej natychmiast wzywając odpowiednie służby. Przykład tego Pana może być wzorem dla nas wszystkich, a o takich osobach, o takich przykładach mówmy jak najczęściej, edukujemy najmłodszych.

Nie ma Pan czasem wrażenia, patrząc na te słupy staranowane przez samochody albo na auta zawieszone na barierkach mostu (nieдавно pięknie zawisł ktoś przednimi kołami na barierkach mostu heleńskiego), że nie tylko zawodowi kierowcy powinni przechodzić szczegółowe badania psychologiczne zanim dostaną prawo jazdy? Może byłoby wtedy mniej tłoczno, ale znacznie bezpieczniej na drogach?

Przede wszystkim, to tragiczny widok. Zawsze podkreślam jedną istotną kwestię – wszyscy musimy się kierować odpowiedzialnością. Oczywiście dla kierowców zawodowych - obowiązkowo badania psychologiczne. Natomiast osoby prywatne, według mnie, dla samych siebie, jeżeli mają wątpliwości co do tempa swoich reakcji, w zależności od sytuacji na drodze, czy też w sytuacjach nagłych, wymagających zdecydowanych działań, mogą udać się na takie badania do naszego Ośrodka, żeby upewnić się czy mają właściwe predyspozycje do bezpiecznego poruszania się pojazdem.

Wróćmy do tu i teraz. Statystyki drogówek w kilku powiatach naszego regionu wskazują, że co jak co, ale w MORDzie nie można się nudzić, bo cały czas jest mnóstwo do zrobienia, żeby było lepiej, normalniej,

bezpieczniej. Proszę opowiedzieć o tym co robicie tu i teraz. Na Sądeckim i przed zimą, gdy wcześniej zapada zmrok, częściej ślisko i mglisto?

Niestety wypadki na terenie naszego powiatu zdarzają się. Z bólem muszę tu podkreślić, że zdarzają się zbyt często. Najbardziej niebezpieczne czy ryzykowne są niestety zdarzenia z udziałem motocyklistów, bardzo często mają one tragiczne w skutkach konsekwencje. Podkreślam jednak zawsze, że to każdy z nas sam decyduje z jaką prędkością się porusza, w jaki sposób prowadzi pojazd. O tym, że trzeba robić to bezpiecznie, każdy powinien wiedzieć – każdy się tego uczył. Cały czas o tym przypominamy: zmrok zapada wcześniej, częściej musimy włączać światła, w tym światła przeciwmgielne, kiedy sytuacja pogodowa tego wymaga. Przestrzegamy zasad bezpieczeństwa, zwłaszcza teraz, przed okresem zimowym, kiedy jest ślisko, nawierzchnia drogi czasem może być już zmrożona. Trzeba pamiętać o wymianie opon na zimowe, które powinny mieć odpowiedni bieżnik i spełniać wymagane normy. Ma to ogromny wpływ na nasze bezpieczeństwo.

Jest na drogach Sądeckich trochę miejsc, w których (gdybyśmy umieli używać telepatii), powinny stać telepatyczne przekazniki powtarzające nadjeżdżającym kierowcom: "zwolnij", albo: "nie wyprzedzaj tutaj..." albo: "uwaga, zaraz coś/ktoś wbiegnie pod koła". To wszystko teoretycznie mówią znaki drogowe, ale mam wrażenie że kierowcy trochę

się na te znaki "znieczulili". Szczególnie na podwójne linie ciągłe i ograniczenia prędkości. Nie poszliśmy w tym zakresie za daleko? Ludzie narzekają, że w sytuacji gdy legalnych "wyprzedzanek" na trasie jest coraz mniej a przy tym co krok jest znak z ograniczeniem do 50, to wychodzi na to, że trzeba kilometrami jeździć za traktorem... Czy kierowca Marek Pławiak patrzy na to tak samo jak dyrektor MORD Marek Pławiak, czy może jest jakieś "rozdarcie" myśli?

Jeżeli chodzi o znaki i wszelkiego rodzaju oznaczenia widoczne na drogach, to one są po to abyśmy ich przestrzegali. Czasami rzeczywiście na długich odcinkach dróg np. z Nowego Sącza do Tęgorzy czy Łososiny Dolnej praktycznie cały czas jest linia podwójna ciągła, a zatem nie powinniśmy wyprzedzać. Są tylko pewne okoliczności, w których możemy wykonać ten trudny manewr, o czym dokładnie mówi ustawa prawo o ruchu drogowym. Niezależnie od tego czy jadę ja, czy ktokolwiek inny, musimy stosować się do zasad, ograniczeń jakie na danym odcinku drogi obowiązują. Czasami zdarza się bowiem, że drobny błąd kierowcy może spowodować nieszczęście i tragiczne konsekwencje. Faktycznie, mamy bardzo dużo znaków i czasami może nam się wydawać, że jest ich zbyt dużo, ale przestrzeganie podstawowych zasad dotyczących ograniczenia prędkości, zakazu wyprzedzania, czy też zwrócenie szczególnej uwagi na przejścia dla pieszych, na pewno ograniczy liczbę wypadków i ludzkie tragedie.

Mamy od niedawna nowe taryfikatory mandatów i mamy sytuację, gdy za drogowe grzechy nie ma już odpuszczenia, bo zlikwidowano możliwość "kasowania" punktów karnych na specjalnych kursach organizowanych przez MORDy. Co teraz? Obserwuje Pan jakieś zmiany po wejściu w życie tych decyzji? Jest lepiej?

Wydaje mi się, że tak wysokie kwoty mandatów, powiedziałbym nawet rygorystyczne, spowodowały pewien umiar w zachowaniu kierowców. Szczególnie widzę to w miejscach, w pobliżu przejść dla pieszych ale także jadąc w trasie na drogach krajowych, czy wojewódzkich. Widać, że większość kierowców – powiedzmy 4/5 z nich stosuje się do ograniczeń, które dotyczą szczególnie terenów zabudowanych. Myślę, że wysokość mandatów powinna wpłynąć na zmniejszenie wypadkowości czy też innych zagrożeń na drogach – zwłaszcza dla pieszych. Zdecydowanie jednak podkreślam, że najważniejszym przepisem i restrykcją jest samoograniczenie się każdego kierowcy, każdej osoby, która uczestniczy w ruchu drogowym. W takim samym stopniu dotyczy to pieszego, jak i kierującego pojazdem. Powinniśmy przede wszystkim kierować się odpowiedzialnością za innych, ale także bezpieczeństwem osób, które przewozimy. Apeluję więc o rozwagę i ostrożność.

 MAŁOPOLSKA



INSTYTUCJA
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu

ul. 29 Listopada 10, 33-300 Nowy Sącz, www.mord.pl, tel. 18 449 08 80

Partnerzy wydania:

 TRADYCJA

 Lideruj

 Ford

Wikar

 WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Lektury na jesienne wieczory

Sądeckiego Garnizonu odsłona trzecia

„Sądecki garnizon i jego żołnierze” powraca w trzecim tomie, który tym razem obejmuje swym zakresem badawczym wydarzenia z lat 1927–1932. Ta potężna monografia autorstwa prof. Jerzego Giza jest kontynuacją kronikarskiego opisu dziejów Garnizonu Nowy Sącz i służby jego żołnierzy od przełomu schyłkowego okresu zaborów w październiku 1918 r., przez początki państwowości polskiej i walk o granice, przez okres pokojowy II RP, aż po jej upadek w wyniku kampanii wojennej 1939 r.

Warto przypomnieć, że część pierwsza omawiała sytuację w nowosądeckim garnizonie w trudnym okresie kształtowania się państwowości polskiej podczas toczących walk na froncie ukraińskim, czeskim i bolszewickim – z niebagatelnym udziałem 1 p.s.p. – aż po ostateczną demobilizację w jej kolejnych fazach. Druga odsłona była dążeniem do utrwalenia pamięci o żołnierzach nowosądeckiego garnizonu z okresu ich pokojowej służby, poczynając od stycznia 1923 r. po grudzień 1926 r.

Pomimo tego, że każda część stanowi odrębną, zamkniętą historię, jest coś, co łączy wszystkie dotychczasowe wydania. To swoiste kalendarium tego, co stało się udziałem wojska skoszarowanego w Garnizonie Nowy Sącz, wraz z codzienną służbą Ojczyźnie i lokalnej społeczności, z wszelkimi interakcjami stanowiącymi o łączności Sądectan i Podhalań z tymi, którzy spośród nich wyrosli. Nie wspominając o przedstawieniu sylwetek oficerów i podoficerów, wojskowych oddziałów oraz instytucji usytuowanych w mieście nad Dunajcem i Kamienicą.

Przebogaty i sumiennie zebrany materiał źródłowy, jego analiza i uporządkowanie, świadczy o ogromie pracy, jaki został włożony w powstanie publikacji, ale i dogłębnej znajomości



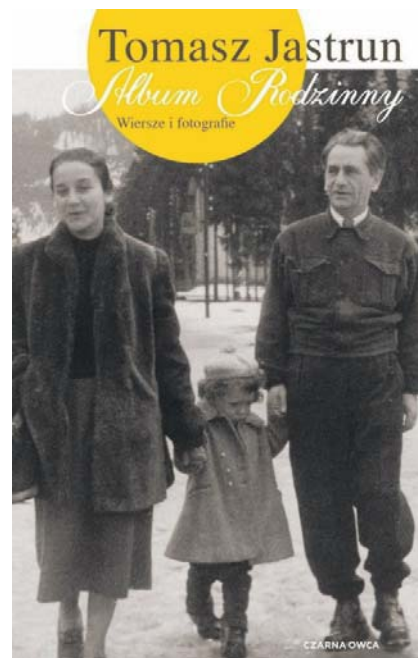
opisywanego tematu, który sfinalizuje się w części czwartej, obejmującej okres od stycznia 1933 r. aż po koniec sierpnia 1939 roku.

BARTOSZ SZAREK

Minie, wszystko minie

„Niektórzy lubią poezję/ Niektórzy – /czyli nie wszyscy./ Nawet nie większość wszystkich, ale mniejszość” – zauważała Wisława Szymborska, sugerując, że wiersze czyta się zwykle w szkole i najczęściej z przymusu. To może się zmienić dzięki najnowszej książce Tomasza Jastruna „Album Rodzinny”.

Syn Mieczysława Jastruna (poety, eseisty, tłumacza) i Mieczysławy Buczkówny (poetki, autorki książek dla dzieci) udowadnia, że poezja może być pięknym uzupełnieniem biograficznej opowieści. Książka – album zbudowana ze starych fotografii oraz wierszy rodziców i tekstów samego Tomasza Jastruna, prowadzi nas przez kolejne wydarzenia z życia rodzinnego. Zakochanie, jedyne dziecko, niełatwa miłość wynikająca choćby ze sporej różnicy wieku, i... zakochanie, miłość, dziecko, kolejna miłość jakby wzorowana na tej ojcowskiej sprzed lat, dzieci... Proza życia, choć tu ubrana w poetyckie słowa i znakomicie dopełniające je zdjęcia. A do tego głęboka refleksja o uniwersalności ludzkiego losu, przemijaniu, trudnym dla wszystkich odchodzeniu... „Wiem/ Życie ci się układa/ Po schodach/ A nie po równinie/ Tak zawsze jest/ Ale to minie/ Wszystko minie” – to jeden z kończących zbiór wierszy Tomasza Jastruna, dziś 72-letniego poety. Piękna lektura zwłaszcza na listopadowy czas zadumy.



(JOMB)

REKLAMA

Nissan Qashqai
z napędem **e-POWER**
Elektryzująca moc bez ładowania

5 lat
lub 100 000 km
rozszerzonej gwarancji

NISSAN
INTELLIGENT
MOBILITY

Wika

Nowy Sącz, ul. Węgierska 168 - tel.: 18 414 0 420

Godziny otwarcia: pon. — pt.: 09.00 — 17.00, sob.: 09.00 — 14.00

www.nissan.wika.pl

Wszelkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Nissan Qashqai z napędem e-POWER – zużycie paliwa w cyklu mieszanym WLTP (l/km): 5,3-5,4; emisja CO₂ w cyklu mieszanym WLTP (g/km): 120-123. Zużycie paliwa i emisje CO₂ podano zgodnie z obowiązującymi przepisami europejskimi. Przedstawione dane techniczne są zgodne z nową procedurą testową WLTP (Worldwide Harmonized Test Procedure for light vehicles) stosowaną do obliczania zużycia paliwa oraz emisji CO₂. Dane testowanych samochodów, porównywane są wyłącznie według tych samych procedur. Rzeczywiste wyniki mogą różnić się w zależności od czynników takich jak warunki pogodowe, styl jazdy, obciążenie pojazdu lub wszelkie akcesoria zamontowane po rejestracji pojazdu. Rozszerzona Gwarancja Nissana jest produktem ubezpieczeniowym, oferowanym przez Nissan International Insurance Ltd. Oferowane dodatkowo 2 lata rozszerzonej gwarancji jest ważne dla limitu 100 000 km (oprócz 3-letniej gwarancji producenta oferowany produkt rozszerzonej gwarancji obejmuje dodatkowo 2 lata lub łączny przebieg 100 000 km w okresie 5 lat, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej). Informacja nie jest kompletna. Produkt jest zgodny z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerem Nissana.



29.10

II FESTIWAL

ZDROWIA

Organizowany przez Stowarzyszenie
Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna
i Galerię Trzy Korony

godz.: 12:00-16:00

W programie:

- zapisy na bezpłatne badania mammograficzne kobiet w przedziale wiekowym do 50 i powyżej 69 roku życia (nie objętych badaniami finansowanymi przez NFZ)
- zapisy na badania w kierunku chorób tarczycy
- nauka samobadania piersi
- pomiar poziomu cukru we krwi
- analiza składu masy ciała
- porady w zakresie profilaktyki raka piersi
- porady dietetyka w zakresie zdrowej żywności
- porady kosmetyczne oraz w zakresie zdrowego i aktywnego stylu życia
- pokazy taneczne
- loteria

Festiwal organizowany w ramach obchodów października, jako miesiąca walki z rakiem piersi oraz Breast Health Day.

Partnerzy:



Partnerzy wydania:



Z życia Miasta

www.dts24.pl
ts

Rusza budowa nowego mostu nad Kamienicą, w ciągu ul. Kamiennej - umowa podpisana

Prezydent Ludomir Handzel podpisał umowę na budowę nowego mostu na Kamienicy w ciągu ul. Kamiennej. W ramach prowadzonych prac: zostanie wykonany nowy most nad Kamienicą oraz mniejsza przeprawa na potoku Młynówka, powstanie ścieżka pieszo-rowerowa i nowe oświetlenie uliczne, a także zostanie wykonana rozbiórka obecnego mostu i obiektu tymczasowego.



Dzień Edukacji w Ratuszu - nagrody dla Nauczycieli

Prezydent Ludomir Handzel złożył nowosądeckim pedagogom życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W tym roku nagrody otrzymało aż 70 nauczycieli oraz 5 dyrektorów sądeckich szkół i placówek oświatowych.



Kolejne inwestycje w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 6

Prezydent Ludomir Handzel podpisał umowę na remont i dostosowanie łazienki do potrzeb osób z niepełnosprawnościami w budynku Szkoły Podstawowej nr 18.



Zmiany w siedzibie Sądeckiej Biblioteki publicznej

Wypożyczalnia została dostosowana dla osób z niepełnosprawnościami. Zgodnie z obowiązującymi standardami obniżono ładę biblioteczną, zachowano odpowiednie odstępy między regałami, umożliwiające swobodne poruszanie się na wózkach inwalidzkich.



Będą kolejne remonty ulic – umowy podpisane

Prezydent Ludomir Handzel podpisał umowę na modernizację ulicy Naściszowskiej i modernizację ulicy Grodzkiej na odcinku od Al. Batorego do skrzyżowania z ul. Nawojowską. Modernizacja i budowa infrastruktury drogowo-mostowej: budowa mostu na ul. Kamiennej, budowa i modernizacja chodników oraz oświetlenia w Nowym Sączu - rządowy fundusz Polski Ład, dofinansowanie: 37 000 000,00 zł.





SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE



OKNA PCV



DRZWI PCV



ROLETY

Tradycja Fabryka Okien Sp. z o.o. Sp.K.
ul. Elektrodowa 47
33-300 Nowy Sącz

Tel.: +48 18 44 44 028

www.tradycja.biz

-20%

Z KODEM "TRADYCJA"

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Lideruj

Ford
Wika

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl